

dziennik

W SCHODNI

ŚRODA 10 SIERPNIA 2022 r.

Chmielaki bez wyborów

Po raz pierwszy w historii tej słynnej imprezy na scenie nie zobaczymy kandydatek do tytułu Miss Chmielaków

STRONA 2



Car dał chłopom przywileje. Do dziś biorą drewno za darmo

ALE HISTORIA Za węgiel płacić trzeba niebotyczne sumy, o ile się go znajdzie. Palenie drewnem jest tańsze, ale trzeba czekać w kolejce i też drogo. Ale ponad 200 osób, spadkobierców dawnych mieszkańców kilku wiosek w gminie Biłgoraj, dostaje ten cenny surowiec za darmo. Zapewnił im to... ukaz carski z 1864 roku

Anna Szewc

Wygłąda na żart, ale nim nie jest. Po powstaniu styczniowym car Aleksander II Romanow uwłaszczył chłopów m.in. po to, by zniechęcić ich do udziału w zrywach niepodległościowych. Dostali na własność ziemie, zabudowania i inwentarz, a jeśli dwór nie podarował wsi lasu, to musiał na mocy carskiego ukazu nadać serwituty, czyli uprawnienia do korzystania z dworskich łąk, pastwisk i lasów.

Jedynie takie Nadleśnictwo

Na sporej części ziem polskich zostały one zlikwidowane do końca XIX wieku, później jeszcze na początku XX. Ale nie wszędzie. Co więcej, są takie miejsca, gdzie ukaz sprzed przeszło 150 lat w praktyce obowiązuje do dzisiaj. To m.in. okolice Biłgoraja. To, co chłopom miała zapewnić szlachta, teraz służy Nadleśnictwu Biłgoraj jako jedyne z 25. w województwie. A korzystają ci, którzy są potomkami i spadkobiercami dawnych mieszkańców Edwardowa, Woli Dużej i Woli Małej, Gromady oraz obecnej dzielnicy Biłgoraja, a kiedyś wsi Różnówka Stawy.

– To prawda. Wywiązujemy się z tego obowiązku, bo takie jest prawo. Robimy to

co roku, tylko z powodu pandemii była przerwa, ale już wszystko zostało wyrównane – przyznaje Mariusz Szabat, zastępca nadleśniczego.

Serwituty przetrwały i wojnę, i PRL

– Jeszcze za cara chłopom mieli prawo wypaść bydło na pańskich łąkach, a z lasu mieli dostawać konkretne ilości surowca tartaczanego, żerdzi, drewna opałowego, a według potrzeb pobierać piasek i glinę.

Zasada była taka, że to miało służyć do utrzymania albo naprawy budynków – opowiada Jan Pacyk z Gromady, który koordynuje całym procesem w swojej wiosce.

A że jest pasjonatem historii, to przypomina, że po odzyskaniu niepodległości, w latach 30. XX wieku, chłopskie należności zostały przeliczone na powierzchnię lasu. Gospodarze mieli otrzymać od Nadleśnictwa Biłgoraj, funkcjonującego od 1918 roku, ponad 600 hektarów, ale ostatecznie nic z tego nie wyszło. A potem wybuchła wojna, po niej nastąpiła Polska Ludowa i na wiele lat o serwitutach zapomniano. Ale ludzie się



o nie upomnieli. I to, co im zapisane, zaczęli dostawać w naturze, dokładnie wyliczone. W sumie dla ponad 200 serwitutantów nadleśnictwo musi zapewnić co roku blisko 130 metrów sześciennych drewna dłużycowego.

– Jak ktoś chce, może tym palić. Na półtora, do dwóch miesięcy wystarczy. Ale szkoda, bo to drewno świetnie nadaje się na deski. Z jednego przydziału można sobie nieźle altankę postawić – przyznaje Pacyk.

Ma na podwórku serwitutową stodołę z 1933 roku zbu-

downą przez dziadka, a sam w niej z serwitutowych desek kładł podłogę. Spory zapas serwitutowego drewna zgromadził za stodołą. Mówi, że na pewno na coś się przyda, dlatego trzyma.

FOT. ANNA SZEWC

Drewno tańsze niż węgiel. Chrust prawie za grosze

Do pieca pan Jan także wrzuca drewno, ale niższej klasy, opałowe, kupuje je od lat, bezpośrednio w leśnictwie, bo tam najtaniej. Ale w tym roku takich klientów jak on jest znacznie więcej, niż bywało. – Gdybym powiedział, że zainteresowanie jest dwukrotnie wyższe niż w poprzednich latach, to bym skłamał. Ono jest kilka razy większe – mówi nadleśniczy Szabat.

Opowiada, że doszło już do tego, że leśnicy zakłada-

ją zeszyciki i spisują w nich chętnych na listę. Bo przecież drewno nie leży i nie czeka. Trzeba je ścinać, przygotować, a wszystko musi odbywać się zgodnie z planem. A cena kusi, bo gdy za tonę węgla trzeba dać 3 tys. zł, to metr sześć. drewna liściastego kosztuje ok. 170 zł, a iglastego, np. sosny, jeszcze mniej – 146 zł.

Jeszcze taniej (ok. 27 zł za m. sześć.) wychodzi, gdy ktoś zdecydowanie się zbierać chrust, co radził swego czasu Polakom Edward Siarka, wiceminister klimatu i środowiska. – To nie jest prawidłowa nazwa, mowa o gałęzówce. To jakby produkt uboczny wycinki. Kawałki, które do niczego się nie nadają. Można ten surowiec nabyć na zasadzie samowyrubu – wyjaśnia Mariusz Szabat. Na czym to polega? Idzie się we wskazane przez leśniczego miejsce i samodzielnie zbiera i przygotowuje, gałęzie, znosząc na kupki i łamiąc albo tnąc na mniejsze kawałki. Później trzeba we własnym zakresie zorganizować transport. – O ile w ostatnich latach chętnych na takie rozwiązanie właściwie nie było, to w tym roku już się ich całkiem sporo pojawiło. Z reguły jedna osoba kupuje 5-6 metrów gałęzówki, ale bywali i tacy, którzy nawet kilkanaście naraz wywozili – podsumowuje nadleśniczy.

Tracimy pieniądze „na synową, na akcje, na cukier”

Nie ustaje fala oszustw. 82-letni mężczyzna stracił 220 tys. zł, po tym jak zadzwoniła do niego „synowa”. 40 tys. zł padło łupem oszustów oferujących szybki zysk na akcjach. Takie policyjne komunikaty pojawiają się niemal codziennie.

Oszuści, którzy wzięli na cel 82-latkę z powiatu lukowskiego, dostali nie tylko wspomniane 220 tys. zł, ale też złotą biżuterię. Zaczęło się od telefonu od nieznanym kobiecie. Przedstawiła się jako synowa mężczyzny. – Przekazała mu, że jej mąż potrafił przechodzić przez przejście pieszą, która do-

znała obrażeń i w ciężkim stanie przebywa w szpitalu – opisuje aspirant sztabowy Marcin Józwick z lukowskiej policji.

Potem scenariusz rozmowy był podobny w wielu innych, jakie przeprowadzają ze swoimi ofiarami oszuści. Rzekoma synowa przez kilkadziesiąt minut wmawiała seniorowi, że jego syn jest zatrzymany przez policję i tylko po wpłaceniu kaucji będzie mógł wyjść z aresztu. – Po pieniądzu na kaucję dla prokuratora i policjantów, a także dla rodziców pokrzywdzonej dziewczynki, miał się zgłosić adwokat – dodaje policjant.



Starszy pan dał się oszukać i zgodził się na przekazanie 220 tys. zł oraz złotej bransoletki i złotej 20-dolarówki. – Wszystko to miało zapewnić synowi wolność i zaspokoić roszczenia rodziców poszkodowanej w wypadku nastolatki – podaje Józwick. Kilkadziesiąt minut

potem senior zadzwonił do syna i prawda wyszła na jaw. Ale pieniędzy już nie odzyskał.

Kolejną ofiarą jest 41-latek z Lublina. Stracił prawie 40 tys. zł, a stało się to, bo w internecie znalazł „atrakcyjną ofertę inwestycyjną”. Miał zarobić spore pieniądze, jeśli kupi

akcje paliwowego koncernu. Mężczyzna skontaktował się z rzekomym maklerem, który miał mu pomóc ulokować gotówkę.

– Sprawca okazał się być bardzo przekonujący. Zmanipulował mężczyznę i nakłonił go do zainstalowania aplikacji działającej na zasadzie „zdalnego pulpitu”. Dzięki temu z konta zostało wyprowadzonych prawie 40 tysięcy złotych – informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

To, że oszuści nie pogardzą nawet znacznie mniejszymi pieniędzmi, świadczy przypadek oszukanej 37-latkę z Lublina. W internecie chciała kupić

50 kg cukru. Cena była bardzo atrakcyjna, bo to tylko 1 zł za kilogram. Łącznie z kosztami wysyłki wszystko kosztowało kobietę 66 złotych.

– Gdy po kilku dniach od transakcji nie otrzymała zamówionego towaru, zaczęła się niepokoić. Szybko zauważyła, że konto osoby, z którą korespondowała, zostało zablokowane – informuje Gołębiowski i dodaje: – Policjanci poszukują oszustów i sprawdzają, czy nie ma więcej poszkodowanych. Jednocześnie apelujemy o rozsądek i nieuleganie presji zakupowej, która coraz częściej się pojawia.

SKO

Rasowe konie i bitne gospodynie

NA WYPASIE Na terenie stadniny rozstawiane są już namioty, w stajniach konie przechodzą intensywne zabiegi pielęgnacyjne. Już w ten weekend w Janowie Podlaskim pokazy i czempionaty koni arabskich czystej krwi i słynna aukcja Pride of Poland. – Tanio naszych koni nie sprzedamy – zarzeka się szef stadniny

Agnieszka Mazuś

Szkolenia koni odbywały się od dwóch miesięcy. Teraz to już tylko strzyżenie, mycie, szampony, oliwki... Żeby wyglądały jak najpiękniej – mówi Lucjan Cichosz, od września 2020 prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim. – Ale jak spadnie deszcz, to wszystkie te wysiłki zniweczy. Na bieżąco sprawdzamy prognozy, ale pogoda potrafi płatać figle.

W tym roku Pride of Poland odbędzie się na placu przed stajnią zegarową. Tam będzie ring i strefy dla publiczności, licytujących i VIP-ów. – To znany w świecie wizerunek stadniny. Zabytkowy budynek stajni wśród zieleni. Ładnie to będzie wyglądało – tak decyzję przeniesienia wydarzenia z ujeżdżalni w plener tłumaczy prezes Cichosz. – Ujeżdżalnia jest awaryjnie. To jest plan B, w razie burzy.

Inna tegoroczna nowość to organizowana przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (formalnie to właściciel stadniny) impreza towarzysząca z serii „Piknik z Produktem polskim”. W sobotę, gdy na ringu będą prezentowane kłaczki, na placu obok ustawia się stragany. Do stadniny wybiera się trzydziści kół gospodyń wiejskich z powiatu bialskiego,



które rywalizują w konkursie kulinarnym „Bitwa Regionów”. Gospodynie walczą o pieniądze – za wejście na podium w poszczególnych etapach turnieju można wygrać od 500 do 25 tys. zł.

Ale to właśnie aukcja Pride of Poland przykuwa największą uwagę. Tego dnia do Janowa Podlaskiego zjeżdżają bogacze z całego świata (lub ich reprezentan-

ci). – Głównie z krajów arabskich – mówi szef stadniny, ale zastrzega, że listy kupców nie zna, bo organizatorem samej aukcji jest Polski Klub Wyścigów Konnych (PKWK na nasze pytania nie odpowiedział).

Na „lokomotywę” licytacji typowana jest janowska kłacz Euzona

FOT. STADNINA KONI W JANOWIE PODLASKIM

W tym roku na aukcji głównej pod młotek idzie 21 koni, w tym 16 ze stadnin państwowych (Janów Podlaski, Michałów, Białka). Dzień po aukcji głównej, na poniedziałkowy Summer Sale, wystawione zostanie 25 koni. Na „lokomotywę” licytacji typowana jest janowska kłacz Euzona. Dobrą cenę może osiągnąć też Atakama.

„To fenomenalny okaz araba i jak najlepsze wino – z wiekiem staje się coraz lepsza” – reklamuje 11-letnią Euzonę janowska stadnina. Atakama jest z kolei „fenomenalną propozycją dla osób szukających doświadczonej i utytułowanej kłaczki pokazowej”.

Sprzedaż tych dwóch kłaczek spotyka się jednak z krytyką części środowiska. Znaczący temat wytykają janowskiej stadninie, że Atakama nie została jeszcze dla polskiej hodowli córki.

– Hodowcy to każdego konia żal, ale stadnina musi mieć przychody – tłumaczy prezes Cichosz. – Hodowla koni to luksus, który dużo kosztuje. Tanio ich nie sprzedamy – zarzeka się.

Pytany o sumy, które by go satysfakcjonowały, stwierdza: – Milion euro za jedną, i milion za drugą.

Za chwilę jednak dodaje: – Ale to marzenia. Nie podam sumy, to tajemnica handlowa. Jeśli się sprzeda dobrze konie na aukcji, to mamy środki na rok – dodaje. Nie ukrywa też, że „efekty finansowe” stadninie zapewnią hodowla bydła. Obecnie to trzysta krów mlecznych i drugie tyle młodych.

Rok temu na aukcji Pride of Poland udało się sprzedać 14 koni za około 1,6 mln euro. Najdroższy okazał się

ogier Equator i kłacz Emandorissa. Kupcy dali za nie po 450 tys. euro. To niezły wynik w porównaniu z poprzednimi latami, kiedy ranga trwającej od 1970 roku imprezy dramatycznie spadała.

W 2017 roku na aukcji sprzedano zaledwie 6 koni za niewiele ponad 400 tys. euro, rok później nabywców znalazło 6 zwierząt, a szacowany dochód z aukcji (501 tys. euro) był w rzeczywistości mniejszy o połowę, bo dwie kłaczki nigdy nie zostały odebrane przez kupców.

Janowska stadnina nie miała dobrej passy, odkąd w lutym 2016 z pracy wyrzuciono wieloletniego jej szefa Marka Trełę. Od tamtej pory przez gabinet prezesa przewinęło się kilka nazwisk. Były poseł i senator PiS Lucjan Cichosz to piąty szef od czasu „dobrej zmiany”.

PRIDE OF POLAND – ROZKŁAD JAZDY

12-14 sierpnia – od godz. 9 Polski Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi – konie poddawane są ocenie międzynarodowego jury. 14 sierpnia, godz. 17 Aukcja Pride of Poland 15 sierpnia, godz. 11 Aukcja Summer Sale Dwuodniowy bilet wstępu kosztuje 54 zł. Zaproszenia VIP to wydatek rzędu 900 zł/osoba i 5400 zł za sześciuosobowy stół.

Bez miss, ale z rekordową liczbą browarów

To pierwsza tak sytuacja w wieloletniej historii najbardziej znanej piwowarskiej imprezy w kraju. Tym razem na scenie nie zobaczymy kandydatek do tytułu Miss Chmielaków. Ale organizatorzy zapewniają, że innych atrakcji na pewno nie zabraknie.

Link prowadzący do strony Miss Chmielaków jest od kilku dni nieaktywny. Na stronie organizatorów brak jest też informacji o tym, jakie są losy konkursu, a w oficjalnym programie Chmielaków tego punktu już nie ma. Przedstawiciel firmy Promoters z Lublina, która do 2013 roku, z jednoroczną przerwą, jest współorganizatorem wyborów Miss Chmielaków, powiedział nam, że decyzja odwołaniu wydarzenia zapadła w minionym tygodniu. Jako przyczynę podaje problem z rekrutacją. – Chyba taki znak czasów – mówi, ale przedstawić się nie chce.

– Stało się tak z powodu braku chętnych kandydatek – potwierdza Damian Kozyrski, dyrektor Krasnostawskiego Domu Kultury, który organizuje coroczne święto miłośników piwa. – To pierwsza taka sytuacja w historii Chmielaków, ale chyba to tendencja ogólnowojewódzka, bo organizatorzy innych konkursów piękności też mają problemy z wyłanianiem kandydatek, a te nieliczne, które się zgłaszają, biorą udział w eliminacjach w innych województwach.

Dyr. Kozyrski przypomina, że w zeszłym roku o tytuł Miss Chmielaków walczyło osiem kandydatek. – W tym zgłosiło się również osiem, ale potem sześć zrezygnowało – dodaje dyrektor KDK. – I myślę, że zeszłoroczne wybory były ostatnimi i więcej nie będziemy ich organizować. W zamian w to miejsce proponujemy publiczności galę kabaretową, na której wystąpią Kabaret A Jak! i Szymon Łątkowski.



Nowością będzie też, podobnie jak to ma miejsce na Oktoberfest w Monachium, uroczyste wybiecie szpuntów od beczki piwa, którą przygotowuje browar Sulewski z Hrubieszowa. I będzie to pierwszy punkt trzydniowych obchodów święta chmielu, które zaczną się 19

Wygląda na to, że zeszłoroczne wybory Miss Chmielaków były ostatnimi. Powód – coraz mniej chętnych kandydatek

FOT. CHMIELAKI.PL

sierpnia o godz. 17 na dużym scenie na rynku w Krasnymstawie. – Rekordowa jest też

liczba browarów, które zgłosiły się na Chmielaki – aż 61, z czego 30 proc. będzie w Krasnymstawie po raz pierwszy – zaznacza dyr. Kozyrski. – Trzy oficjalne piwa chmielakowe – jasne, ciemne i summer ale – przygotują również lubelskie browary: Jagiełło, Sulewski i Incogni-

to. Pojawia się też nowe lokalne browary: Dwa Miasta ze Świdnika i Alchemik z Rybczewic. Tradycyjnie Lubelszczyznę reprezentować będą browary Perła, Zakłady, Nałęczowskie Chmiel, Piwne Podziemie i DziKi Wschód.

Po raz pierwszy przygotowano także pole namiotowe, w tym dla kamperów, bo podczas Chmielaków tradycyjnie są problemy z miejscami noclegowymi. – Dodatkowo w tym roku sytuację komplikuje fakt, że wiele okolicznych gospodarstw agroturystycznych jest zajętych przez uchodźców wojennych z Ukrainy – dodaje szef KDK.

Dużo będzie działać na scenie. Każdego dnia zaprezentują się inna gwiazdy: zobaczymy i posłuchamy m.in. Varius Manx i Kasia Stankiewicz, Marek Napiórkowski Trio, Roksana Węgiel, i Vito Bambino.

Pełny program na www.dziennikwschodni.pl

KRZYSZTOF WIEJAK

„Solidarność żyje”, ale czy napis przetrwa?

ODKRYCIE Nie wiadomo kto, nie wiadomo dokładnie kiedy – choć są świadkowie, że było to w stanie wojennym. Tak jak na szybach czasami pokazują się różne cuda, tak teraz na elewacji bloku przy ul. Wajdeloty 20 w Lublinie oczom robotników, którzy zdzierali starą elewację, ukazał się napis „Solidarność żyje”

Krzysztof Wiejak

Litery są całkiem duże. Czerwona farba trochę już przyblakła, ale napis – wykonany wielkimi literami – wciąż jest doskonale widoczny. O budowlano-histerycznym odkryciu poinformował na swoim profilu Dariusz Turecki, dziennikarz Polskiego Radia Lublin., który jako uczeń IX Liceum Ogólnokształcącego mieszkał wówczas przy Wajdeloty. – Napis mogłem zauważyć w pierwszych miesiącach 1982 roku, choć pewności nie mam – wspomina red. Turecki. – Było dla mnie kompletnym szokiem, że w czasach stanu wojennego, tamtych realiów, nagle, na ścianie bloku, pojawia się kilkumetrowej szerokości i wysokości napis „Solidarność żyje”. Był znakomicie widoczny nie tylko spod samego bloku, ale rzucał się w oczy także z ruchliwej ul. Wileńskiej, bo drzewa były wówczas o wiele mniejsze.

Prawdy się nie przykryje

Hasło długo jednak nie przetrwało, bo władza nie mogła sobie na takie rzeczy pozwolić. – Pamiętam, że szybko został zamalowany – dodaje Dariusz Turecki. – Pamiętam, że szybko został zamalowany – dodaje Dariusz Turecki. – Pojawiła się farba innego koloru niż elewacja, taki duży prostokąt, ale ponieważ farba państwowa



okazała się mniej trwała niż ta, której użyli działacze solidarnościowego podziemia, to napis po kilku tygodniach znów zaczął wychodzić na wierzch i z tygodnia na tydzień stawał się coraz bardziej widoczny.

Hasło długo jednak nie przetrwało, bo władza nie mogła sobie pozwolić na takie jawne pogwałcenie porządku publicznego i praworządności. – Pamiętam, że szybko został zamalowany – dodaje Dariusz Turecki. – Pojawiła się farba innego koloru niż elewacja, taki duży prostokąt, ale ponieważ farba państwowa

zaczął wychodzić na wierzch i z tygodnia na tydzień stawał się coraz bardziej widoczny.

Za ścianą, na której znów, po kilkudziesięciu latach uwagę przechodniów przykuwają wielkie litery, od samego początku istnienia bloku zarządzanego wtedy i teraz przez Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową mieszka Marian Cyrankiewicz. – Jak były premier? – dopytuję o nazwisko, bo rozmawiamy przez barierkę balkonu, a obok ruchliwa Wileńska i chcę się upewnić, czy dobrze usłyszałem. Jest potwierdzenie, ale to nie z tych Cyrankiewiczów. – Ale ojciec miał na imię Józef – zaznacza pan Marian. I dodaje: – Mieszkamy tu od początku, jak blok pobudowali, w 1963

Marian Cyrankiewicz w bloku, na którym ktoś, prawdopodobnie w 1982 roku, a więc w stanie wojennym, namalował ten napis, mieszka od 1963 roku. Ale kto mógł to zrobić – tego nie wie

FOT. KRZYSZTOF WIEJAK

roku – w przypomnieniu sobie roku pomaga mu zza firanki żona. – To musiało być w nocy. Była ściana, wolna czysta i nagle było napisane. I tak już zostało.

Co z tym dalej powinno się stać? – Trzeba działaczy „Solidarności” pytać, bo ja do OPZZ należałem (Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, do

1990 roku powiązane z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą – red.). Ale mnie ten napis nie przeszkadza, no tylko jak, jak nowa elewacja i ocieplenie będzie? – zastanawia się Cyrankiewicz.

IPN: ocalić od zapomnienia

O napisie już zrobiło się głośno, bo na miejscu, przy Wileńskiej 20, spotkaliśmy dr. Roberta Derewendę, dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Lublinie. Bo IPN chce o napis zadbać.

– Chcemy ustalić, z jakiego jest okresu, w jakich okolicznościach powstał: czy jest z początku lat 80., czy późniejszego okresu – mówi dyr. Derewenda. – Na pierwszy rzut oka wygląda, jakby był na-

malowany sprejem. Spróbujemy porozmawiać z mieszkańcami i władzami LSM, kiedy ta pierwsza elewacja była zmieniana, kiedy mogła być zamalowana, przykryta.

Zdaniem dyr. IPN idealnym rozwiązaniem byłoby połączyć dwa w jednym, czyli zostawić napis i w jakiś sposób ocieplić blok. – Żeby wyeksponować, jak wtedy prawdziwym słowem walczono z komuną – podkreśla dyrektor. – Jest to o tyle istotne, że nie mamy wiele takich napisów, a pamiętajmy, że za coś takiego w tamtym okresie groziły poważne konsekwencje: to był akt odwagi i wzięcie odpowiedzialności za represje nie tylko wobec siebie, ale i wobec najbliższych.

IPN zamierza zamieścić na swoim portalu fotografie napisu, by dotrzeć do jego autora lub świadków tamtych wydarzeń. Na razie z ulicy wciąż można podziwiać napis, mimo że dookoła praca wre, sąsiednie ściany są obstawione rusztowaniami i zasłonięte plandekami, a na dole piętrzą się sterty gotowego do położenia styropianu.

– Odżyły we mnie wspomnienia i przypominałem sobie emocje towarzyszące pojawieniu się tego hasła. Zdaję sobie sprawę z kolizji technicznej, ale wierzę, że znajdzie się jakiś sposób na ocalenie tego napisu – dodaje Dariusz Turecki.

Protest w WORD Lublin. Chcą zarabiać 6 tys. zł

PENSJE Jedna trzecia pracowników, którzy mieli przeprowadzić egzaminy na kategorię B, nie przyszła we wtorek rano do pracy. Jak będzie wyglądała środa? – nie wiadomo

Sławomir Skomra

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Lublinie radzi, żeby osoby, które chcą wyznaczyć nowy termin egzaminu na prawo jazdy kategorii B, zadzwoniły na jeden z podanych numerów: 81 74 84 674, 81 74 84 675, 81 74 84 676.

Wszystko przez kolejną odsłonę nieformalnego protestu egzaminatorów. Do pierwszej doszło w lipcu. WORD-y w całym kraju musiały odwołać zaplanowane egzaminy lub w ekspresowym tempie znaleźć zastępstwo dla pracowników, którzy się rozchorowali lub wzięli urlop na żądanie. Tak było np. w Zamościu i Białogorze. Potem sytuacja się uspokoiła, ale egzaminatorzy nie porozumieli się z ministerstwem infrastruktury i protest wrócił.



Tym razem uderzył w WORD w Lublinie. We wtorek rano do pracy nie przyszło sześć z 18 osób, które miały tego dnia przeprowadzać egzaminy na kategorię B. – W ciągu dnia jeden „się nawrócił” i przyszedł – mówiła nam w południe Renata Bielecka, dyrektor ośrodka. Zaczęła szukać zastępstw. Ściągnęła do pracy osoby

Mimo protestu i absencji części egzaminatorów, wczoraj w WODR Lublin egzaminy praktyczne jednak się odbywały

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin. Do egzaminowania skierowała ludzi, którzy tego dnia mieli wykonywać inne zadanie.

Jak będzie wyglądała środa? – Nie wiem. Na pewno nie będzie dwóch osób, które nadal będą na zwolnieniach lekarskich – powiedziała dyrektor.

Protestujący chcą zarabiać więcej, bo teraz startując w tym zawodzie dostają około 3 tys. zł na rękę. – W kolejnych latach może być to więcej, ale trze-

ba ciągle podnosić swoje kwalifikacje. Sytuacja jest bardzo zła, bo podwyżek nie było od kilkunastu lat. Skończy się tym, że do tego zawodu nikt nie przyjdzie – mówi nam jeden z egzaminatorów, który w proteście nie wziął jednak udziału. – Zaskoczyło mnie to. Gdybym wiedział, to pewnie też bym nie przyszedł do pracy.

O pensji 3 tys. zł mówi także Bielecka i wyjaśnia: – Zarobki wynikają z rozporządzenia ministra infrastruktury i obowiązuje ono od 2008 roku.

Egzaminatorzy chcą podniesienia płacy do 1,5-krotności średniej krajowej czyli do ok. 6 tys. zł. Domagają się także likwidacji ministerialnych widełek określających ich płace oraz utworzenia funduszu na nagrody dla egzaminatorów. Skąd na to wziąć pieniądze? WORD-y

zarabiają na zdających egzaminy. – Stawki nie były zmieniane od 2013 roku – dodaje dyrektor Bielecka.

W kwietniu tego roku Zarząd Związku Województwa domagał się podwyższenia opłat. Proponuje, aby opłata za egzamin wynosiła: 50 zł za egzamin teoretyczny (obecnie 30 zł) i 200 zł za kategorię B (teraz 140 zł).

– 200 złotych za egzamin na kategorię B może być właściwą stawką. To pozwoliłoby może przyznać podwyżki nie tylko egzaminatorom, ale także pracownikom administracyjnym i technicznym, bo także przecież biorą udział w procesie egzaminowania – przyznaje dyr. Bielecka.

W 2021 roku w WORD Lublin do egzaminu na prawo jazdy kategorii B podeszły 14 243 osoby. Wynik finansowy ośrodka to 486,4 tys. zł na plusie.

Miasto podnosi czynsze. Po raz pierwszy od 6 lat

PODWYŻKA Od 1 września o 10 proc. wzrosną czynsze za mieszkania komunalne oraz socjalne. Tak zdecydował prezydent Lublina. Jego podwładni tłumaczą to inflacją. Jest to pierwsza od maja 2016 roku podwyżka miejskich czynszów

Dominik Smaga

Wczoraj ukazało się prezydenckie zarządzenie w sprawie określenia miesięcznego czynszu za lokale mieszkalne i socjalne należące do miasta.

Zgodnie z tym dokumentem stawka bazowa czynszu ma wzrosnąć z **6,35** zł na **6,99** zł za mkw. powierzchni użytkowej w mieszkaniach komunalnych. To właśnie na podstawie tej kwoty wyliczany jest czynsz za konkretny lokal.

– Zmiana bazowej stawki to efekt galopującej inflacji i rosnących w bardzo szybkim tempie cen towarów i usług, które przekładają się na wzrost kosztów wytwarzania i dostawy ciepła systemowego oraz energii. Wzrosły one niemal o połowę – wyjaśnia Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. – Zgodnie z obowiązującymi przepisami przychody z czynszu są przeznaczane na wydatki

związane z utrzymaniem lokali.

Nie zmienia się natomiast sposób wyliczania czynszu na podstawie stawki bazowej.

Jeżeli np. lokal nie ma centralnego ogrzewania, to od stawki odejmuje się 8 proc. O tyle samo pomniejszany jest czynsz za brak kanalizacji, za brak wodociągu, czy też brak gazu z sieci. Również o 8 proc. zmniejszana jest stawka za lokal na peryferiach.

16 proc. odejmuje się za lokal w suterenie, tyle samo za położenie lokalu w budynku substandardowym. A za takowy może być uznany obiekt „konstrukcyjnie nietrwały” (np. z muru pruskiego), przeznaczony do rozbiórki lub remontu kapitalnego.

Nie zmienia się również zastrzeżenie, że obliczona w ten sposób opłata za



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

lokal nie może być niższa niż 44 proc. stawki bazowej.

– Przed 1 września lokatorzy dostaną informację

o nowej wysokości czynszu – zapewnia Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych.

Nowością w zasadach rozliczania czynszu jest mnożnik dotyczący lokali komunalnych znajdujących się... poza granicami

Lublina. Okazuje się, że Lublin jest właścicielem ośmiu takich mieszkań, które dostał w spadku. Siedem takich lokali jest w miejscowości Stróża-Kolonia. W ich przypadku stawka czynszu będzie pomniejszana jeszcze o 12 proc., ale z zastrzeżeniem, że wskutek wszelkich odliczeń nie może spaść poniżej 28 proc. stawki bazowej. Ośmym „terytorium zależnym Lublina” jest mieszkanie w Częstochowie, które obecnie stoi puste.

Dodajmy, że wszystkie wspomniane stawki i zasady mają zastosowanie wyłącznie do mieszkań, których powierzchnia użytkowa nie przekracza 80 mkw.

Wprowadzona przez prezydenta podwyżka dotyczy również mieszkań socjalnych. Tutaj czynsz wzrośnie z **1,25** zł na **1,38** zł za mkw. powierzchni użytkowej. W przypadku lokali socjalnych nie stosuje się już przeliczników obniżających czynsz.

Boisko wymaga poprawek

OBIEKTY SPORTOWE Ponad 2,4 mln zł wyda miasto na wymianę syntetycznej murawy boiska treningowego Areny Lublin. Po ośmiu latach nawierzchnia jest w złym stanie

Prace na boisku mają trwać nie dłużej niż pięć tygodni od podpisania przez miasto umowy z wykonawcą. Takie zlecenie dostanie poznańska spółka CT Sport, która była najtańszą z czterech firm starających się o kontrakt. Miasto zapłaci jej ponad 2,4 mln zł.

Za tę cenę wymieniona ma być nawierzchnia boiska ze sztucznej murawy, która po ośmiu latach użytkowania jest w złym stanie technicz-

nym. Według Urzędu Miasta to efekt znacznego obłożenia boiska.

– Na skutek intensywnej eksploatacji występują liczne uszkodzenia, takie jak ubytki w nawierzchni trawy, odklejające i rozchodzące się łączenia brytów, żdźbła są połamane i zgniecione – czytamy w dokumentacji przetargowej. Uszkodzenia mocno rzucają się w oczy m.in. w polu bramkowym.

Remont ma się zacząć od rozbiórki istniejącej na-

wierzchni sportowej wraz z podkładem, czasowo zdemontowane mają być bramki, trzeba będzie również zabezpieczyć przed uszkodzeniem instalację nawadniającą i odwadniającą boisko.

Wykonawca prac będzie musiał odtworzyć pierwotny kształt spadku podbudowy boiska. Ma to być „spadek kopertowy”, co oznacza, że najwyższym punktem będzie środek boiska. Nachylenie ma wynosić 0,5 proc.



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

– Nie przewiduje się wymiany warstw podbudowy, poza wyrównaniem jej górnej warstwy – zapisano w wymaganiach Urzędu Miasta, który wyjaśnia, że na boisku od jego nowości pojawiły się „nierówności i zaniżenia”.

Kontrakt ma dotyczyć nie tylko wymiany murawy. Wykonawca będzie również zobowiązany do uzyskania dla boiska certyfikatu FIFA Quality Pro według aktualnych wytycznych. **(DRS)**

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Panu

Bartoszowi Kamieniakowi

Sędziemu Sądu Okręgowego
w Lublinie

składają

Prezesa, Dyrektora, sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n089

Okręgowa Rada Adwokacka w Lublinie
z głębokim żalem przyjęła wiadomość
o śmierci naszego Drogiego Kolegi

adwokata

**Karola
KAMIŃSKIEGO**

Żonie oraz Najbliższym

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają

Dziekan adw. Bartosz Przeciechowski
i adwokaci Izby Adwokackiej w Lublinie

n090

Filmy na weekend

DO ZOBACZENIA Weekend w Kinie Perła (ul. Bernardyńska 15). W piątek, 12 sierpnia, filmowa opowieść o wojennych losach Władysława Szpilmana, czyli nagrodzony trzema Oscarami „Pianista” Romana Polańskiego. W sobotę „Wszystkie nasze strachy”. To nagrodzony Złotymi Lwami film Łukasza Rondudy o Danie-

lu, który postanawia rozprawić się z homofobią lokalnej społeczności. A w niedzielę francuska komedia „Za jakie grzechy, dobry Boże!”. W nadchodzącym tygodniu w Kinie Perła odbędą się również pokazy „Przeżyć” (17 sierpnia) i „W pętli ryzyka i fantazji” (18 sierpnia). Wstęp wolny. Projekcje zaczynają się o godz. 21. **DAD**

Mapy i plany

NAWIGACJA W piątek, 12 sierpnia o godz. 10.30 na Sławinie odbędą się zajęcia z podstaw nawigacji w terenie „Mam plan”. Zbiórka przy Bibliotece na Pozio-mie (Sławin 20). W programie zapoznanie z historią, budową i różnorodnym wykorzystaniem map, wyznaczanie kierunków świata różnymi metoda-

mi. Po części teoretycznej odbędzie się spacer po dzielnicy z wykorzystaniem nowo nabytych umiejętności w praktyce. Zajęcia zorganizuje Fundacja Inside Out. Warsztaty dedykowane są dzieciom w wieku 7-13 lat. Obowiązują zapisy poprzez formularz online dostępny na stronie facebookowej wydarzenia. **DAD**



W 90 dni dookoła mostu

DZIENNIK BUDOWY Jeszcze przed końcem roku gotowy ma być nowy most w ciągu ul. Żeglarskiej. Ratusz podtrzymuje tę deklarację, mimo że drogowcy przez trzy miesiące wykonali tylko 17 proc. robót, a na całą resztę mają już tylko niecałe cztery miesiące



Dominik Smağa

Zdążą? – zastanawiali się wczoraj dwaj starsi panowie, którzy zza ogrodzenia obserwowali postępy robót związanych z wymianą starego mostu na nowy, mocniejszy i większy.

Teoretycznie prace mają się skończyć nie później niż 29 listopada, bo taki termin widnieje w umowie między Zarządem Dróg i Mostów a bieżącej spółką Primost.

Wczoraj miasto ogłosiło, że zaawansowanie prac wynosi 17 proc., a wartość wykonanych dotąd robót sięga 6,5 mln zł. Ale mimo to deklaruje, że

przed końcem roku przeprawa powinna być udostępniona kierowcom, pieszym i rowerzystom.

Rozbiórka starego mostu jeszcze się nie zakończyła, ale pozostawienie dwóch podpór, jak zapewnia miasto, jest celowym działaniem.

– Zostaną one wykorzystane przy montażu konstrukcji stalowej – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego w Ratuszu. Na to jednak przyjdzie jeszcze czas.

Na razie robotnicy koncentrują się na budowie pierwszego z dwóch przyczółków mostu, tego po stronie ul. Janowskiej. Na placu budowy było widać wczoraj ekipy pracujące przy zbrojeniu. Rozpoczęcie tych prac było możliwe dopiero po zbadaniu wytrzymałości betonowych pali fundamentowych.

– Skrócony raport z badań wytrzymałościowych pali potwierdza osiągnięcie prawidłowych wskaźników. Szczegółowe sprawozdanie wykonawca prześle w najbliższym czasie – dodaje Justyna Góźdz. – Równolegle trwają prace związane ze wzmocnieniem podłoża pod

posadowienie przyczółku po drugiej stronie rzeki, od strony ul. Nałkowskich.

Kontrakt ze spółką Primost obejmuje nie tylko wymianę przeprawy przez Bystrycę, ale również przebudowę odcinka ul. Żeglarskiej między skrzyżowaniem z ul. Nałkowskich a nową pętlą komunikacji miejskiej oraz regulację koryta rzeki i zmianę przebiegu trasy rowerowej. Do dziś zbudowano kanalizację deszczową od ul. Janowskiej, a pod dnem Bystrzycy wykonano przewiert, poprowadzone mają być kable.

Całkowita wartość umowy między miastem a Primostem to około 37 mln zł.

Pirania w basenie

DO ZOBACZENIA Można popływać, można obejrzeć horror o krwiożerczych piraniach. Taka atrakcja w ramach cyklu „filMOSiRowe seanse” będzie czekać na odwiedzających basen Aqua Lublin przy al. Żygmuntowskich 4. Projekcja filmu odbędzie się 18 sierpnia o godz. 21. Współorganizowany przez twórców Splat!FilmFest pokaz z pewnością

dostarczy widzom sporo emocji. B-klasowa produkcja z 1978 roku dziś uchodzi za jeden z klasyków gatunku. Film opowiada o morderczej walce ze zmutowanymi piraniami, które przypadkowo zostają wypuszczone do jeziora, gdzie otwarto właśnie letni obóz dla dzieci... Obowiązują wejściówki na basen.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Pepe w Strefie Innych Brzmień

MUZYKA 18 sierpnia o godz. 20 na patio Warsztatów Kultury (ul. Grodzka 5a) wystąpi Pepe.

To producent muzyczny związany z U Know Me Records, który nagrywa i tworzy nostalgiczne utwory w klimatach lo-fi. W 2020 roku wydał debiutancki album „Afterimages”, w maju ukazała się płyta „Escapism”.

Podczas koncertu będzie można usłyszeć zarówno utwory nostalgiczne, jak i melodie z pogranicza rapu,



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

house'u, post-dubstepu, UK garage czy field-recordingu. Wstęp wolny.

DAD

Jabłonna-Majątek, dnia 10 sierpnia 2022 r.
IRO.6840.5.2022.AZ

WÓJT GMINY JABŁONNA

OGŁASZA

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

Działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2021 r. poz. 1899 ze zm.) na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r., w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz. 1490) oraz uchwałą Rady Gminy Jabłonna Nr XXXVI/284/2022 z dnia 29 marca 2022 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działki nr ewid. 483 o pow. 0,05 ha położonej w miejscowości Wierciszów, Wójt Gminy Jabłonna ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości.

Nieruchomość położona w miejscowości **Wierciszów**, dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku księga wieczysta LU11/00099261/5, składająca się z działki:

1) działka nr 483 o pow. 0,05 ha położona we wsi Wierciszów, gm. Jabłonna. Nieruchomość gruntowa z budowlą (stawem). Jest ona położona bezpośrednio przy skrzyżowaniu dróg powiatowych z gminną (utwardzona odpowiednio asfaltem oraz tłuczniem kamiennym), wśród pól uprawnych i zabudowań – dojazd bardzo dobry. Grunty są sklasyfikowane jako RII – 0,02 ha i Ws – 0,03 ha. Działka ma kształt prostokąta i dwoma bokami przylega do dróg. Aktualnie staw nie jest użytkowany – częściowo zamulony. Woda w stawie pochodzi z wód powierzchniowych oraz małego strumyka w rowie przydrożnym zasilającego staw w wodę. Na części wycenionej stawu nie ma żadnych urządzeń. Uzbrojenie terenu częściowe w pobliżu. Zabudowania w sąsiedztwie. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką. Właścicielem jest Gmina Jabłonna.

Działka nr 483 położona w miejscowości Wierciszów leży kolejno od północy w terenie drogi zbiorczej – powiatowej o symbolu **W15 KDZ-P**, w terenie rolnym z dopuszczeniem lokalizacji siedlisk o symbolu **RPm** – zgodnie z Uchwałą Nr XXIX/237/2002 Rady Gminy Jabłonna z dnia 30 sierpnia 2002 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 123, poz. 2656 z dnia 23.10.2002 r.) zmienionej Uchwałą Nr XXV/171/2016 Rady Gminy Jabłonna z dnia 28 grudnia 2016 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Jabłonna (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego poz. 525 z dnia 03 lutego 2017 r.) i Uchwałą Nr V/38/2019 Rady Gminy Jabłonna z dnia 12 kwietnia 2019 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Jabłonna (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego, poz. 3245 z dnia 20 maja 2019 r.)

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **5 000,00 zł brutto** (słownie: pięć tysięcy zł).

Cena podlega zapłacie na rachunek Urzędu Gminy Jabłonna tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku Urzędu Gminy Jabłonna. Nabywca ponosi koszty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu **20.09.2022 r. o godz. 12⁰⁰** w głównym budynku Urzędu Gminy Jabłonna.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest:

- **Wnieście w pieniądzu wadium w wysokości 600 zł (słownie: sześćset złotych) na konto Urzędu Gminy w Jabłonie w Rejonowym Banku Spółdzielczym w Bychawie – Oddział w Jabłonie, nr konta 53 8685 0001 2600 0866 2000 0020. Tytuł wpłaty wadium winien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu oraz nieruchomość. Dniem dokonania wpłaty jest dzień uznania środków na rachunku Urzędu Gminy Jabłonna.**

- **Złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu do sekretariatu Urzędu Gminy Jabłonna, do którego należy dołączyć dowód wpłaty wadium.**

- **Złożenie pisemnego oświadczenia, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym nieruchomości oraz warunkami przetargu i akceptują je – w/w czynności należy dokonać w terminie do dnia 14.09.2022 r. Lista podmiotów zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona w dniu 16.09.2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna. Osoba uczestnicząca w przetargu musi okazać dowód tożsamości. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie (do 3 dni od dnia przetargu) przelewem na rachunek wskazany przez uczestnika. Wadium ulega przepadkowi, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako nabywca uchyliła się od zawarcia aktu notarialnego.**

Zastrzega się, że Wójtowi przysługuje prawo unieważnienia przetargu, prawo odwołania przetargu oraz prawo zamknięcia przetargu bez wyłonienia nabywcy, bez podania przyczyny.

Ogłoszenie o w/w przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń, w BIP, oraz w prasie lokalnej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Jabłonna lub telefonicznie pod nr **81 – 561 05 70 i 81 – 440 90 37**.

Winne piętrzenie, czy wylewanie?

PROBLEM Mieszkańcy ulic Dzierżawnej i Wapiennej w Lublinie skarżą się na zalane posesje. Winią za to elektrownię wodną działającą przy pobliskim jazie na Bystrzycy. Inwestor winą obarcza mieszkańców, którzy jego zdaniem wylewają do rzeki nieczystości

Tomasz Maciuszczak

O problemie poinformowała Lidia Kasprzak-Chachaj, przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Za Cukrownią. Do naszej redakcji przesała zdjęcia, na których widać wyraźnie podniesiony poziom wody na rzece na wysokości elektrowni.

– Ludzie mają zalane piwnice, gdzie teoretycznie panuje susza, woda nie ma jak wsiąknąć, bo teren jest nasiąknięty jak gąbka. Przepusty są zamknięte od kilku miesięcy, nawet jak są burze nikt ich nie otwiera. Woda opadowa z rejonu ulic Dzierżawnej i Wapiennej nie ma jak spłynąć, stoi w rowach melioracyjnych.

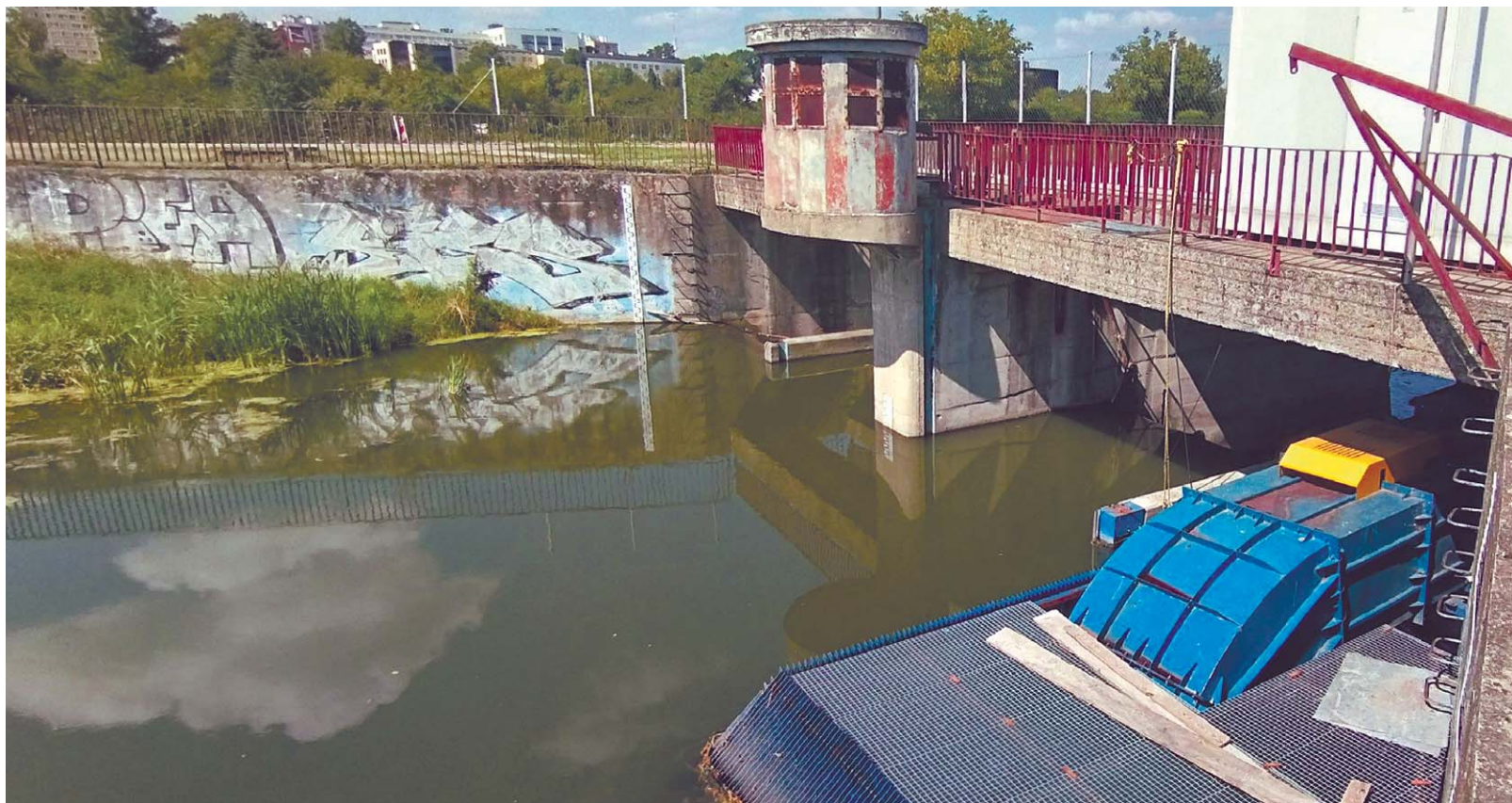
To stwarza zagrożenia powodziowe dla pobliskich terenów

– twierdzi Kasprzak-Chachaj.

Okoliczni mieszkańcy od dawna sprzeciwiali się budowie elektrowni. Teraz – jak przekonują – ich obawy się potwierdzają.

– W garażu mam wodę, to samo jest u sąsiada. Nigdy wcześniej się to nie zdarzało. Do tego dochodzi hałas. Mieszkam przy samej rzece i szum turbiny słychać bez przerwy – mówi Mariola Koltun z ul. Dzierżawnej.

Pozwolenie na budowę i uruchomienie elektrowni osiem lat temu po długich



Elektrownia wodna na Bystrzycy formalnie jeszcze nie wystartowała, ale od kilku lat przy jazie wykonywane są próby związane z piętrzeniem wody

FOT. DOMINIK SMAGA

staraniach dostała lubelska spółka Hydrowatt. Po rozpoczęciu piętrzenia wody pojawiły się pierwsze skargi od mieszkańców, a Zarząd Zlewni w Zamościu stwierdził, że drenaż mające zabezpieczyć okoliczne budynki przed zalewaniem zostały przez inwestora wykonane nieprawidłowo i cofnął pozwolenie. Później decyzję utrzymał w mocy Regio-

nalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Spółka zaskarżyła ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który przyznał jej rację i nakazał przeprowadzić postępowanie od nowa. Cała procedura ponownie ruszyła w czerwcu i na razie nie zanośi się na szybki finał.

Formalnie Hydrowatt wciąż może prowadzić prace na rzece.

Po sygnale od przewodniczącej zarządu dzielnicy, na miejscu byli pracownicy RZGW w Lublinie.

– Potwierdzili, że ma tam miejsce piętrzenie wody, ale nie stwierdzili żadnych uchybień – informuje Jarosław Kowalczyk, rzecznik prasowy instytucji.

Przedstawiciel firmy twierdzi, że jego inwestycja nie powoduje żadnego

zagrożenia dla pobliskich posesji. Wina za taki stan rzeczy obarcza mieszkańców, którzy – jego zdaniem – odprowadzają do Bystrzycy ścieki z przydomowych szamb.

– Zgłaszaliśmy to od dawna do wszystkich możliwych instytucji

i do tej pory nikt nic z tym nie zrobił.

Mieszkańcy protestują przeciwko elektrowni dlatęgo, że piętrzenie wody uwiadamnia fakt wylewania nieczystości do rzeki – twierdzi Dariusz Przebirowski z firmy Hydrowatt.

– Żadne takie sygnały do nas nie docierały – odpowiada rzecznik RZGW.

MKS pokaże umowę?

Z SĄDU Zapadł wyrok w sporze o jawność umowy między sportową spółką MKS a radną Anną Ryfką reklamującą się na meczach. Spółka uznała, że nie pokaże umowy, o którą pyta Fundacja Wolności, bo nie jest ona informacją publiczną. Sąd był innego zdania

Dominik Smaga

Umowa, której upublicznienia żąda fundacja, ma dotyczyć reklam miejscowej radnej **ANNY RYFKI** (klub prezydenta Żuka). Jej nazwisko było prezentowane podczas meczów drużyny piłkarek ręcznych prowadzonej przez miejską spółkę MKS Lublin.

O reklamy dopytywała internetowa gazeta Jawny Lublin należąca do Fundacji Wolności. Spółka MKS odpowiedziała jej, że „świadczona reklamowa” są wynikiem umowy zawartej na jeden sezon rozgrywkowy czyli do 30 czerwca 2022 r. Ale nie podała informacji o warunkach finansowych tego kontraktu, bo uznała, że nie jest to informacja publiczna, tylko tajemnica handlowa.

Jawny Lublin, skoro nie mógł się doprosić informacji, złożył do sądu skargę na bezczynność spółki, jednocześnie prosząc sąd o to, by zobowiązał MKS do udostępnienia informacji publicznej. Wyrok w tej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

sprawie zapadł w trybie uproszczonym.

– Sąd stwierdza, że MKS Lublin S.A. jest podmiotem zobowiązanym do udzielenia informacji publicznej, gdyż jest osobą prawną, w której jednostka samorządu tery-

torialnego ma pozycję dominującą – czytamy w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

– Żądana informacja jest informacją publiczną – ocenił sąd. Powołał się przy tym na przepis

ustawowy, który mówi, że informacja o „dochodach i stratach spółek handlowych”, w których jednostki samorządu terytorialnego mają pozycję dominującą. – W ocenie sądu dochody uzyskiwane w ramach umowy sponsorskiej bezsprzecznie stanowią dochody w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu.

Wyrok nie oznacza automatycznie, że spółka została zobowiązana przez sąd do ujawnienia umowy sponsorskiej.

MKS jedynie musi – o ile nie zaskarży wyroku – rozpatrzyć wniosek o udzielenie informacji, niekoniecznie rozpatrując go po myśli Jawnego Lublina.

– Spółka może ujawnić treść umowy albo wydać decyzję odmowną, podając inne argumenty, aby jej nie ujawniać, ale wtedy

znowu skierujemy sprawę do sądu – komentuje Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności.

Jakubowski zwraca też uwagę na pewien szczegół. – Spółka w piśmie do sądu argumentowała, że nie ujawni umowy z powodu „tajemnicy handlowej kontrahenta”, a drugą stroną umowy nazywa „sponsorem” – zauważa prezes fundacji. – To zupełnie inne podejście niż radnej Anny Ryfki, która w wypowiedzi dla mediów stwierdziła, że udzielała wsparcia klubowi, a nie prowadziła działalności gospodarczej. Natomiast ze stanowiska spółki MKS Lublin wynika, że umowa dotyczy prowadzenia działalności gospodarczej.

Przypomnijmy, że Fundacja Wolności złożyła do Rady Miasta oficjalny wniosek o stwierdzenie, że Anna Ryfka przestała być radną w związku ze złamaniem ciążącego na radnych zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem majątku gminy.

Wcześniej podeprą, czy się zawali

POWIAT LUBELSKI Niedługo minie 45. rocznica wpisania do rejestru zabytków spichlerza w Bystrzycy. Urzędnicy po raz trzeci próbują znaleźć wykonawcę, który zabezpieczy to, co z nieruchomości zostało

„Uwaga, budynek grozi zawaleniem, zakaz wstępu” – takie ostrzeżenia od lat wiszą na ogrodzeniu dawnego, datowanego na 2 połowę XIX wieku spichlerza.

Budynek powstał jako część dawnego majątku „Bystrzyca”. Teraz to już tylko ściany, sąsiadujące z boiskiem używanym przez podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bystrzycy. Zagłębując do środka przez otwory okienne widzi się młode drzewka i krzewy rosnące wewnątrz. Największe ubytki w murze są doraźnie zabezpieczone.

Starostwo Powiatowe w Lublinie próbuje po raz trzeci znaleźć wykonawcę robót budowlanych, które mają na celu zabezpieczenie zabytkowego budynku, który stoi w Bystrzycy w gminie Wólka. Otwarcie ofert zaplanowano na 23 sierpnia.

Zakres prac obejmuje karczowanie krzaków i oczyszczenie terenu, roboty ziemne, podstemplowanie ścian,



Spichlerz był częścią dawnego majątku

FOT. MICHAŁ HORBOWICZ/OCHRONA ZABYTEKÓW KRESY

zbrojenie konstrukcji żelbetonowych czy zrobienie daszków zabezpieczających mury.

– W 2021 roku były już dwa postępowania, unieważnio-

ne, bo ceny najkorzystniejszych ofert były wyższe niż kwota przeznaczona a realizację zamówienia. W pierwszym postępowaniu najniż-

sza cena PKZ Lublin s.c. wynosiła **408 292,45 zł**, a w drugim Galerii Czystości **309 900 zł**. Wówczas na realizację mieliśmy 205 tys. złotych. Po

zaktualizowaniu kosztorysu inwestorskiego zwiększyliśmy kwotę przeznaczoną na prace do **390 655 złotych** – wyjaśnia Artur Rumiński,

sekretarz Starostwa Powiatowego w Lublinie.

Jesienią 2018 roku spichlerz fotografował Michał Horbowicz, którego biuro – Ochrona Zabytków KRESY – przygotowało Gminną Ewidencję Zabytków dla gminy Wólka. Budynki wchodzące w skład dawnego majątku „Bystrzyca” też się w niej znalazły.

– Przepisy nakładają na gminy obowiązek sporządzenia takiej ewidencji, bez względu na to czyją własnością jest zabytek. Przygotowując dokumentację sięgałem do materiałów znajdujących się w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Na zdjęciach z 1985 r., spichlerz ma jeszcze pokrycie dachowe ale wykonane z papy i posiadające sporo ubytków.

Stolarka już wtedy była niekompletna, w 2018 r. zachowała się szczątkowo – relacjonuje Michał Horbowicz, konserwator zabytków, który zajmuje się dokumentacją i bada zabytki na terenie całej Polski. (AGDY)

P R O M O C J A



ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2021

XXVI edycja

Zgłoś swoją firmę do rankingu.

Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępne na stronie

www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

Na zgłoszenia czekamy do 24 sierpnia.

P A T R O N I



dziennik
WSCHODNI



PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
LECH SPRAWKA





Bojarka z podziękowaniami dla Puław

WYDARZENIE W poniedziałek grupa artystyczna z ukraińskiej Bojarki, miasta partnerskiego Puław, śpiewała i tańczyła w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury. To pożegnalny koncert kończący

ich dziesięciodniowy pobyt w Puławach.

Widzowie, którzy udali się na koncert „Bojarka dla Puław” nie mieli powodów do narzekania. Dzieci i młodzież z Ukrainy zaprezentowały wiązkę ludowych

i współczesnych utworów ze swojego kraju.

Przed puławską publicznością wystąpił Zespół Tańca Ludowego „Perlynka”, Zespół Wokalny „Barwinok”, Dziecięca Szkoła Artystyczna w Bojarce, a także Ze-

spół Tańca Współczesnego „Energy Dance”. Na scenie ukraińscy artyści pokazali ciekawe choreograficznie układy. Były występy solowe i zespołowe w konwencji ludowej nawiązującej do tradycji ukraińskich, ale także

hiszpańskich, czy amerykańskich.

Koncert był podziękowaniem dla mieszkańców Puław za zaproszenie grupy ponad 60 dzieci z Bojarki koło Kijowa, miasta partnerskiego Puław. Ich dzie-

sięciodniowy pobyt sfinansowano z dobrowolnych wpłat puławian na rzecz Ukrainy, a także środków budżetu miasta oraz wsparcia z Douai; francuskiego miasta partnerskiego Puław.

RS

Słoneczna kąpiel i... zmywanie

POWIAT OPOLSKI Odkręcasz kran, a tam leci słoneczna woda. Samorządy uciekają przed podwyżkami cen prądu i gdzie mogą, montując instalacje fotowoltaiczne. Takie rozwiązania już zastosowano w Łaziskach a będą w Wilkowie

Inflacja i rosnące ceny, to nie tylko problem gospodarstw domowych mieszkańców ale także samorządów. Te już odczuwają wyższe rachunki za energię elektryczną czy gaz.

Kto może, próbuje zużyć mniej, na przykład dzięki słońcu. W gminie Łaziska wszystkie stacje wodociągowe dostały instalacje fotowoltaiczne.

– W 2021 roku złożyliśmy wniosek w ramach Polskiego Ładu o dofinansowanie wykonania instalacji fotowoltaicznych na terenie stacji wodociągowych w gminie. Został pozytywnie rozpa-

trzony i otrzymaliśmy pieniądze. Już wszystkie instalacje fotowoltaiczne działają. Ale jeszcze za wcześnie, żeby oszacować oszczędności o które nam chodziło. Potrzeba około roku, żeby je policzyć. Można przyjąć, że energia z paneli fotowoltaicznych w takim stopniu pokrywa zużycie prądu, że nie odczuwamy podwyżki cen. To ważne zwłaszcza latem, kiedy pobór wody jest największy i największe zużycie – wyjaśnia Radosław Dolak, kierownik Referatu Promocji Gminy, Planowania Przestrzennego i Inwestycji w Łaziskach.

W gminie wodę mieszkańcom dostarcza pięć hydroforni, o różnej mocy, każda z nich dostała projektowaną na jej potrzeby instalację fotowoltaiczną. Panele zostały zamontowane na gminnych działkach.

– Takie rozwiązanie było próbą znalezienia oszczędności, bo już wiosną było wiadomo, że ceny energii bardzo idą w górę a hydrofornie dużo jej zużywają. Instalacje fotowoltaiczne nie pokryją zapotrzebowania w stu procentach, ale i to odczujemy w budżecie – dodaje kierownik.

Wkład własny Łazisk

w przedsięwzięcie to około 50 tys. złotych.

– W tym roku w instalacje fotowoltaiczne zostaną wyposażone obie nasze stacje poboru wody w Lubomirce i Rogowie. Szacujemy, że pokryją prawie całe zapotrzebowanie hydroforni na energię elektryczną. Wcześniej, bo przed 1 września powinna się zakończyć termomodernizacja budynku szkoły podstawowej w Wilkowie. Przy okazji będzie rozbudowana instalacja fotowoltaiczna. Dzięki niej wystarczy energii dla całej szkoły a może będzie jej nawet więcej niż potrzebuje placówka – wylicza Da-

niel Kuś, wójt gminy Wilków, pytany czy gmina prowadziła a może właśnie realizuje inwestycje, których efektem będą niższe rachunki.

Ocieplanie stropu i ścian siedziby podstawówki, do której razem z oddziałami przedszkolnymi chodzi około 200 dzieci, to ważne przedsięwzięcie. Ma pozwolić na mniejsze zużycie gazu potrzebnego do ogrzania klas i korytarzy. Jak wyliczają władze gminy, litr gazu przed agresją Rosji na Ukrainie kosztował 1,70 zł, w lutym po wybuchu wojny: 3 zł. Ile dostawcy będą chcieli teraz, a gmina właśnie przygoto-

wuje przetarg na dostawę, nie wiadomo.

– To by był cud, gdyby termomodernizacja dała takie oszczędności, żeby na rachunkach nie było widać podwyżki cen paliwa – komentuje wójt, choć władze zabierając się za szkolną inwestycję bardzo na to liczą.

W planach jest też poprawa efektywności energetycznej budynku Urzędu Gminy w Wilkowie.

Na wszystkie przedsięwzięcia gmina dostała dofinansowanie z programów wspierających efektywność energetyczną i gospodarkę niskoemisyjną. (AGDY)

Puławskie Lato Bluesowe

MUZYKA W dniach 16-21 sierpnia w Puławach będą warsztaty śpiewu i gry pod okiem specjalistów, a przede wszystkim koncerty

Letnie Warsztaty Bluesowe w Puławach cieszą się popularnością w całym kraju i każdego roku gromadzą pasjonatów bluesa, którzy chcą podnosić i doskonalić swoje umiejętności. Szczęśliwców, którym w tym roku udało się zapisać na zajęcia, szkolić będą doświadczeni muzycy: * Marcin Wawrzynowicz (wokal) * Jacek Jaguś (gitara elektryczna) * Bartosz Łęczycki (harmonijka) * Andrzej Stęgraczyński (gitara basowa) * Bartosz Niebielecki (perkusja) * Rafał Karasiewicz (instrumenty klawiszowe).

Podczas gdy młodzi adepci sztuki bluesowej będą zdobywać nowe doświadczenia, mieszkańcy Puław będą mogli uczestniczyć w wieczornych jam sessions i koncertach gwiazd. W tym roku szykowane są cztery duże koncerty



16.08.2022 r. godz. 20.00 sala widowiskowa wstęp: 30 zł



18.08.2022 r. godz. 20.00 sala widowiskowa wstęp: 30 zł

Leszka Cichońskiego. W programie koncertu „Gitarowe Inspiracje” znajdą się autorskie wersje standardów bluesowo-rockowych jak i jazzowych, utworów B.B. Kinga, Robbena Forda, Jimiego Hendrixa i Tadeusza Nalepy, a także kompozycje z płyty „Sobą gram”.

19 sierpnia zagra Sławek Wiercholski i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa, która od 40 lat rozgrzewa serca miłośników tego gatunku.

Całość zwieńczy 20 sierpnia koncert finałowy uczestników warsztatów.

Koncerty będą odbywać się o godz. 20. Bilety i karnety (80 zł) na wszystkie koncerty w ramach Puławskiego Lata Bluesowego dostępne są kasie POK, tel.: 81 458 67 21 i na Biletyna.pl.

DAD

Tir, a w kabinie kierowca z 4 promilami

NA DRODZE 39-letni kierowca ciężarówki miał w organizmie blisko 4 promile alkoholu. Do zdarzenia doszło w niedzielę po południu w okolicy przejścia granicznego Kukuruki-Kozłowicz. – Dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące kierowcy ciężarówki, który prawdopodobnie jest nietrzeźwy – podaje policja, która na miejsce wysłała patrol. Podejrzenia pograniczników wzbudził styl jazdy tira. Poza tym, gdy kierowca wysiadł z pojazdu, było od niego czuć alkohol. – Wezwani na miejsce policjanci sprawdzili personalia oraz stan trzeźwości kierującego. Okazało się wówczas, że 39-letni obywatel Białorusi ma w organizmie niemal

4 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany. Teraz policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy – informują mundurowi i dodają, że o losie kierowcy zdecyduje sąd.

Ten może skazać mężczyznę nawet na dwa lata więzienia. – Niezależnie od orzeczonej kary, sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych w przypadku osoby, która po raz pierwszy dopuściła się takiego czynu. W sytuacji, kiedy osoba po raz kolejny kieruje pojazdem w stanie nietrzeźwości świadczenie pieniężne jest nie mniejsze niż 10 tysięcy złotych – podaje policja. SKO

Nietypowa prośba w remizie

RYKI To była noc z poniedziałku na wtorek, kiedy do Komendy Powiatowej PSP w Rykach zgłosiła się kobieta z opuchniętym palcem. Nie mogła zdjąć z niego obrączki. – Działania strażaków polegały na

przecięciu obrączki na opuchniętym palcu przy pomocy urządzenia do cięcia obrączek, a następnie zdjęto obrączkę z palca – wyjaśniają strażacy.

SKO



FOT. PIOTR TOMASIAK

15 hektarów w ogniu

KRASNE 15 zastępów straży pożarnej brało udział w gaszeniu pożaru. W poniedziałek o godzinie 11.35 do Stanowiska Kier-

wania KP PSP w Lubartowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze na polach w miejscowości Krasne, gmina Uścimów.

– Na miejscu zdarzenia stwierdzono, że pali się ściernisko na dużej powierzchni. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miej-

sca zdarzenia oraz podaniu prądów gaśniczych w natarciu na front pożaru. Na pobliskim jeziorze Krasne utworzono punkt czerpa-

nia wody. Po zlokalizowaniu pożaru cały teren sukcesywnie przelewano wodą. Pożar ugaszono. Stwarzał on zagrożenie dla pobliskiego

lasu. Powierzchnię pożaru oszacowano na 15 hektarów. Na szczęście obyło się bez strat materialnych – podaje straż. **SKO**

Młodzieżowe rady poza Puławami? Wpłynęły petycje

SAMORZĄD Do samorządów w całym kraju wpłynęły petycje dotyczące utworzenia Młodzieżowych Rad Gmin. Dokumenty o takiej treści otrzymały m.in. Nałęczów, Janowiec i Końskowola

Autorem wszystkich petycji dotyczących zawiązania młodzieżowych rad jest ta sama osoba, Patryk Janusz Król z Brodnicy w województwie kujawsko-pomorskim. Jak argumentuje, utworzenie rad pozwoliłoby miejscowej młodzieży „zyskać realny wpływ na tworzenie

prawa na szczeblu lokalnym”.

– Młodzież będzie miała szansę rozwinąć umiejętności i kompetencje w zakresie wiedzy o funkcjonowaniu lokalnego samorządu, jego problemach i wyzwaniach, a także będzie stanowiło to wprowadzenie i motywację do większej aktywności obywatelskiej – przekonuje Król.

W powiecie puławskim od lat działa już Młodzieżowa Rada Miasta Puławy. Czy możemy spodziewać się tworzenia kolejnych gremiów tego rodzaju, także w mniejszych ośrodkach?

– Jeśli taka petycja do nas wpłynęła, to będziemy musieli się zastanowić na tym temacie i ją rozpatrzyć. Osobiście uważam, że idea

młodzieżowych rad będzie trudna do zrealizowania w gminach borykających się z odpływem młodych ludzi – mówi Jan Gędek, wójt gminy Janowiec. – Decyzję w tej sprawie zostawiam radnym naszej gminy.

Nad tym, czy dorośli radni zyskają młodszych kolegów, zastanowią się także samorządowcy z Końskowoli.

– W tym miesiącu wójt spotka się z dyrektorami szkół. Będzie to okazja do rozmowy także na temat Młodzieżowej Rady Gminy. Petycją, która do nas wpłynęła w tej sprawie zajmą się również radni – informuje Krzysztof Bartuzi, sekretarz gminy Końskowola.

Samorządowcy z gmin, do których wpłynęły propozy-

cje, na razie ich nie odrzucają. Zgodnie z procedurą, petycjami w najbliższym okresie zajmą się właściwe komisje. Lokalne władze będą konsultować się w tej sprawie także z dyrektorami szkół oraz samorządową administracją. O wynikach tych ustaleń będziemy informować.

RS

Znika salon samochodowy. Powstanie sklep

PUŁAWY Trwają prace rozbiórkowe na obiekcie zlikwidowanego salonu firmy Opel przy ul. Lubelskiej 45 w Puławach

Prawdopodobnie już w przyszłym roku puławianie będą mogli robić zakupy w dyskoncie kolejnej zagranicznej sieci. Po francuskim Carrefourze, litewskiej Stokrotce (Grupa Maxima), duńskim Netto, portugalskiej Biedronce (Jeronimo Martins) i niemieckich Kauflandzie i Lidlu (Schwarz Gruppe) przyszła kolej na Aldi. Niemiecka sieć handlowa zainteresowała się działką po zlikwidowanym salonie samochodowym opła w Puławach prowadzonym przez dilerów tej marki, firmę Auto-Filip.

Obecnie przy Lubelskiej 45, niedaleko stacji paliw Orlen, trwają prace rozbiórkowe. Pozwolenie na budowę nowego dyskontu wydało już puławskie starostwo powiatowe. Daty jego otwarcia nie znamy. Pracę



Przy Lubelskiej prowadzone są już prace rozbiórkowe. Budynek salonu samochodowego znika, by ustąpić miejsca dyskontowi spożywczemu

FOT. RS

przy Lubelskiej najpewniej znajdzie co najmniej kilkanaście osób. Puławskie Aldi

będzie pierwszą placówką tej sieci w powiecie i piątą w województwie lubelskim

po Lublinie i Białej Podlaskiej.

RS

Akcja w Mokrem pod Zamościem

KRWIODAWSTWO Atrakcją ma być co niemiara, między innymi pokazy sprzętu służb mundurowych, losowanie nagród i integracyjny grill. Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi przy Urzędzie Gminy Zamość zaprasza na kolejną w tym roku akcję. Tym razem w niedzielę do Mokrego.

To będzie okazja do tego, aby podzielić się krwią z potrzebującymi, ale przy okazji wziąć udział w plenerowym pikniku pod hasłem „Krwiodawcze służby poborowe” zorganizowanym na terenach zielonych przy świetlicy Wiejskiej w Mokrem.

W programie (od godz. 8 do 14) znajdą się np. pokazy sprzętu służb mundurowych, ale też prezentacja udzielania pierwszej pomocy czy... gaszenia oleju. Na miejscu stanie symulator dachowania i będzie można z niego skorzystać, ale też wziąć udział w pre-



zentacjach broni sportowej i kolekcjonerskiej oraz najróżniejszych konkursach. Na dzieci czekać będzie dmuchany plac zabaw.

A to wciąż nie koniec atrakcji. Bo każdy, kto tego dnia odda krew, otrzyma zestaw gadżetów, regeneracyjny posiłek oraz roślinę ozdobną. A do wylosowania będą najróżniejsze nagrody, np. spływ kajakowy, zakup kwiatów, vouchery na billard, gokardy, fitness, zestawy obiadowe, pizzę, kebaby, lody.

Całość organizuje stowarzyszenie, ale ma wsparcie samorządu, sołectwa oraz strażaków z Mokrego.

AK

Co bociany mają w gniazdach

Bocianie gniazda mogą mierzyć nawet 2-3 metry wysokości i ważyć ponad tonę. W ich wnętrzu często znajduje się sznurki, folię, a nawet... rękawiczki czy bieliznę – opowiada biolog i ornitolog, Adam Zbyryt z Uniwersytetu w Białymstoku. Teraz poszukuje największych gniazd bociana białego w Europie

Srednia masa bocianiego gniazda w Polsce wynosi prawie 400 kilogramów. Najcięższe miało prawie 1,5 tony – mówi biolog i ornitolog, Adam Zbyryt z Uniwersytetu w Białymstoku, współautor książki „Bocian. Biografia nieautoryzowana”.

Dane te pochodzą z ważenia 145 gniazd, którymi zajmował się w czasie działań ochronnych - przenoszenia „gniazd zagrożonych i konfliktowych”, zlokalizowanych na dachach budynków czy słupach. Gniazda przenosi się z dwóch powodów: kiedy konstrukcje, na których są one zbudowane, grożą zawaleniem - albo gdy ptaki osiedliły się zbyt blisko domów, których właściciele nie tolerują np. zabrudzeń.

– Właśnie w czasie przenoszenia gniazd były one ważne. Uzyskaliśmy informacje - po raz pierwszy na tak dużą skalę - dotyczące gniazd zważonych w całości – podkreśla zoolog.

Budowa nigdy się nie kończy

Gniazdo nowe, czyli w pierwszym roku istnienia, potrafi ważyć nawet ponad 70 kilogramów.

– To świadczy o tym, jak wielkim wydatkiem energetycznym jest dla bocianów ich budowa, próba stworzenia gniazda od podstaw. To pomaga też zrozumieć,

dlaczego bociany tak często walczą o gniazda już istniejące – komentuje Adam Zbyryt.

Proces budowy gniazda właściwie nigdy się nie kończy. Każdego roku bociany przystępują do rozbudowy i naprawy gniazda. Dokładają tam patyki, znoszą siano, słomę, obornik. Z czasem wewnątrz takiego gniazda ulega rozkładowi i formuje się tam gleba. Dlatego masa gniazda jest tak duża.

– Z drugiej strony proces rozkładu zachodzący w gniazdach sprawia, że nie rosną one w nieskończoność, a ulegają rozkładowi i zmniejszeniu. Ale i tak, kiedy ten proces jest powolniejszy, gniazda mogą osiągnąć 2-3 metry wysokości przy średnicy przekraczającej 2 metry. Takie wymiary zdarzają się dość często. Patrząc z dołu trudno przypuścić, jak są wielkie – mówi przyrodnik.

Do gniazda z siekierą

Gniazda obecne na specjalnych platformach i słupach energetycznych są zwykle mniejsze: mają zazwyczaj ok. 1,5 metra średnicy i 1-1,5 metra wysokości.

– Tego, by się nadmiernie nie rozrosły pilnują zarządcy sieci energetycznej i właściciele nieruchomości, na dachach których znajdują się gniazda – mówi Adam Zbyryt. – Bocianie konstrukcje są regularnie zmniejszane



lub usuwane, żeby ich masa nie zagroziła obiektom, na którym się znajduje.

Jak się zmniejsza bocianie gniazdo?

– Zmniejszałem ponad sto takich bocianich gniazd. Najbezpieczniej robić to z samochodu z wysięgnikiem. Wierzchnie warstwy ściągają się widłami w okresie jesienno-zimowym lub wczesną wiosną, zanim ptaki przylecą. Zostawia się około jednej trzeciej gniazda, najlepiej 25-30 cm. Nie wolno zrzucać nigdy całego gniazda - to powoduje, że bociany często porzucają takie miejsca i próbują przejmować gniazda innych ptaków – opowiada przyrodnik. – Zimą

zmniejszanie gniazd jest utrudnione, bo przy mrozach wewnątrz gniazda jest twarde jak skała. Fragmenty odrąbuje się siekierą.

Niebezpieczne sznurki

Oprócz materii organicznej w gniazdach bocianich można znaleźć wiele śmieci, np. sznurki, w które często zaplątują się pisklęta.

– To jednak prowadzi do zamarcia kończyn, a nawet samoamputacji, co w praktyce dla zwierzęcia oznacza śmierć, bo bocian bez nóg nie przeżyje – opowiada Adam Zbyryt. – Są też worki foliowe. Co ciekawe, bardzo często w bocianich gniazdach znajduje się bielizna.

Spotykałem w gniazdach bokserki, majtki, skarpetki, rękawiczki, czapki...

Obecnie Adam Zbyryt poszukuje największych i najcięższych gniazd bociana białego w całej Europie.

Szczegóły akcji można znaleźć na FB, gdzie wyjaśniono również, jak zważyć bocianie gniazdo za pomocą internetowego narzędzia autorstwa naukowców z Wydziału Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, Instytutu Dendrologii PAN i Uniwersytetu Wrocławskiego. Szerokość i wysokość gniazda mierzy się (za pomocą dalmierza) - lub oszacowuje, a uzyskane dane wpisuje do kalkulatora, by otrzymać wynik. Organizatorzy konkursu zastrzegają, że aby wziąć udział w konkursie, nie trzeba wspiąć się do gniazda - wręcz jest to niewskazane lub zabronione. Wyniki można zgłaszać do 15 października.

Szukając największego

Po co ważyć gniazda bocianie? To pozwala ocenić ewentualne zagrożenie dachu budynku, komina, słupa czy innej konstrukcji, na której gniazdo się znajduje. W przypadku dużych gniazd, rozbudowywanych przez lata, do nadwyrężenia konstrukcji dochodzi nierzadko.

– Poszukuję największego w Europie gniazda, żeby

dowiedzieć się, w jakich częściach Europy gniazda podlegają najmniejszej presji ze strony ludzi, jeśli chodzi o potrzebę zmniejszania – powiedział.

Ludzie w Polsce co kilka lat usuwają gniazda, gdy są one za potężne. Są też kraje, w których z różnych przyczyn dzieje się to dużo rzadziej, np. w Hiszpanii czy Portugalii, gdzie gniazda ulokowane są często na skałach i nikomu ich wielkość nie przeszkadza. Albo też w Serbii czy Chorwacji, gdzie znajdują się na opuszczonych budynkach. Tam gniazda mogą się rozwijać bez ingerencji ze strony człowieka – wyjaśnia zoolog.

Gniazda przedwojenne

Przyrodnicy znają gniazda zajmowane przez bociany przez ponad 50 lat - a nawet takie, które trwają od czasów wojny czy znane jeszcze przed wojną.

– Ponieważ bociany w dobrych warunkach żyją powyżej 30 lat, to oznacza, że one są w jakiś sposób zajmowane przez kolejne pary. Że to są tak trwale miejsca gniazdowania, że przechodzą z pokolenia na pokolenie, choć nie dzieje się to pomiędzy zwierzętami spokrewnionymi, bo młode osiedlają się daleko od miejsca, w którym same przyszły na świat – mówi.

ANNA ŚLĄZAK/PAP - NAUKA W POLSCE

Wakacje bankom nie w smak

PRAWO W ciągu tygodnia obowiązywania rządowych wakacji kredytowych do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpłynęło 550 skarg na różne praktyki banków, które utrudniają skorzystanie z tej opcji lub do tego zniechęcają

Wtych sprawach prowadzonych jest 16 postępowań wyjaśniających, ale banki już reagują na uwagi urzędu, zmieniając swoje komunikaty i procedury.

– Sprawdzamy też pojawiające się skargi na temat utrudnionej możliwości nadpłaty kredytów. To są nowe sygnały od kredytobiorców – mówi Małgorzata Cieloch, rzeczniczka UOKiK. – Banki zmieniają swoje praktyki dotyczące wakacji kredytowych. Najszybciej widać to w kwestii złożenia wniosku o wakacje kredytowe. Czyli zamiast kilku wniosków pojawia się jeden, który bardzo często wybierają konsumenci. I to widoczne jest w wielu bankach, które zbadaliśmy.

Ile rat można odroczyć

To właśnie kwestia tego, ile rat można odroczyć za

pomocą jednego wniosku, jest jedną z najczęściej poruszanych w skargach kredytobiorców. Część banków wymaga bowiem osobnego wniosku dla każdej raty, część umożliwia złożenie wniosku tylko w odniesieniu do jednego kwartału.

– My oczywiście to kwestionujemy, bo jest to praktyka, która się pojawia w wielu bankach. A przypomnę, że ustawa pozwala konsumentom złożyć wniosek o wakacje kredytowe maksymalnie na osiem rat. Mamy już sygnały, że na 17 badanych banków 11 zaproponowało zmiany i można u nich złożyć jeden wniosek na wszystkie raty, natomiast nadal się tej części rynku przyglądamy – mówi rzeczniczka UOKiK.

Wakacje należą się każdemu

Druga grupa badanych przez urząd nieprawidłowości dotyczy komunikacji

banków, w której niejako zniechęcają konsumentów do korzystania z wakacji kredytowych. Argumentują to obniżeniem zdolności kredytowej czy ryzykiem jej negatywnej oceny w przyszłości.

UOKiK podkreśla, że jest to wprowadzanie konsumenta w błąd. Zgodnie z ustawą z wakacji kredytowych może skorzystać każdy kredytobiorca spełniający trzy warunki – ma kredyt hipoteczny w złotych, zaciągnięty na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych i złożył stosowny wniosek w banku.

– Tu nie dochodzi do zmiany sytuacji gospodarczej, finansowej konsumenta, danego gospodarstwa domowego. Każdy, kto ma ochotę, może skorzystać z tych wakacji kredytowych, dlatego straszenie i zniechęcanie konsumenta tym, że utraci w przyszłości możliwość ku-

pienia telewizora na raty, jest wprowadzeniem go w błąd. Jeśli banki się nie poprawią, to będziemy stawiać zarzuty – zapowiada Małgorzata Cieloch.

Problemy z nadpłatą

Wiele banków po uwagach UOKiK-u zmieniło swoje podejście do kwestii terminów dostarczania wniosków. Początkowe zapowiedzi mówiły o tym, że kredytobiorca powinien to zrobić najpóźniej dzień przed zapadalnością raty. Teraz banki uznają także wnioski, które wpłyną tego dnia – zgodnie z tym, co mówi ustawa – a niektóre nawet dopuszczają późniejsze złożenie wniosku. Ze skarg wynika także, że niektóre banki utrudniają za to składanie wniosków w wersji papierowej, jeśli kredytobiorca korzysta z bankowości elektronicznej.

– Bardzo istotną rzeczą, która się teraz pojawiła,

to są sytuacje, w których konsumenci skarżą się na brak możliwości nadpłaty własnego kredytu. Czyli konsumenci skorzystali z wakacji kredytowych i tak, jak namawialiśmy, chcieli nadpłacić swój kredyt, ale bank mówi nie. Jeśli skorzystałeś z wakacji, utraciłeś możliwość nadpłaty kredytu. To jest na pewno nowa rzecz i ona nas bardzo niepokoi. Tym bardziej że zachęcamy wszystkich kredytobiorców właśnie do nadpłaty, a nie zużycia tych pieniędzy na tzw. cele bieżące – mówi rzeczniczka prasowa UOKiK.

Błąd czy działanie celowe?

Jak zaznacza, na razie trudno mówić, czy te sytuacje wynikają z niewiedzy osoby obsługującej danego kredytobiorcę, czy polityki banku. Urząd sprawdza jednak wszystkie sygnały od kredytobiorców.

– Jeśli to jest jednorazowa sytuacja związana z tym, że ktoś się pomylił, to zupełnie inaczej jest to traktowane przez UOKiK. Jeżeli jest to polityka banku, to wówczas rzeczywiście może zostać uznane za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i wtedy będziemy wyjaśniać konkretnie z tymi bankami, prosić o informacje związane z liczbą wniosków o nadpłatę kredytu – mówi Małgorzata Cieloch.

W związku z tematem wakacji kredytowych UOKiK prowadzi 16 postępowań wyjaśniających, które mogą się zakończyć postawieniem zarzutów bankom.

– Zarzuty mogą się skończyć wydaniem decyzji i ta kara może wynosić do 10 proc. obrotu, czyli maksymalna, bardzo wysoka kara – przypomina rzeczniczka prasowa UOKiK.

NEWSERIA BIZNES

Akademiki wracają do łask

NIERUCHOMOŚCI Znalezienie tanich mieszkań na wynajem jest coraz większym problemem dla studentów. – Tych na rynku jest coraz mniej. Osoby bardziej majątne nie mają większych trudności – mówi szef samorządu studentów Uniwersytetu Warszawskiego

W październiku rozpoczyna się kolejny rok akademicki, ale już teraz część studentów rozpoczęła poszukiwania kwater. PAP zapytała szefa samorządu studentów UW Kamila Bonasa, czy do tej organizacji docierają informacje od studentów, że mają problemy ze znalezieniem lokum. Przyznał, że problem stanowi znalezienie tanich mieszkań.

– Tych na rynku jest coraz mniej. Osoby bardziej majątne nie mają większych trudności – podkreśla Bonas.

Część studentów będzie mieszkać w akademikach. Bonas przekazał, że zainteresowanie ofertą domów studenckich jest większe, niż wcześniej.

– Do Zarządu Samorządu Studentów Uniwersytetu Warszawskiego zgłasza się dużo osób chcących dowiedzieć się o procedurach związanych z wnioskowaniem o miejsce w domach studenta. Z perspektywy wieloletniego doświadczenia działacza samorządowego zauważam większe zainteresowanie tematem. Warto zaznaczyć, że częściej, niż w poprzednich latach, występują pytania o „tanie lokalizacje”, jeśli ktoś decyduje się na poszukiwanie mieszkania – dodaje przewodniczący.

Ceny w górę

Również do Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) docierają informacje o pojawiających się trudnościach w dostępności mieszkań na wynajem.

– Studenci wykazują się większą ostrożnością przy wynajmie mieszkania lub pokoju od osób prywatnych. Często obserwowanym przez nas problemem jest także niewielka liczba ofert atrakcyjnych dla studentów



w zakresie ceny, standardu i lokalizacji mieszkania – mówi przewodnicząca Zarządu Krajowego NZS Karolina Grzesiak.

Zapytana o przyczyny takiego stanu rzeczy, wskazała kilka czynników.

– Obecna sytuacja gospodarcza i wzrost cen spowodowały wzrost kosztów najmu, którego wysokość dość często jest nieadekwatna do oferowanego standardu mieszkania. Kwestie te były problematyczne dla studentów jeszcze przed wybuchem pandemii. Dodatkowo wybuch wojny na Ukrainie i związany z tym napływ uchodźców oraz napływ zagranicznych studentów do Polski wpływa na spadek liczby dostępnych mieszkań – podkreśla.

Wielki powrót do akademika

NZS przygotowuje raport „Sytuacja mieszkaniowa studentów”, na którego potrzeby przeprowadzono badanie wśród ponad 2 tys. studentów z różnych uczelni w całej Polsce. Z raportu wynika, że 22 proc. ankietowanych studentów mieszka w akademikach, w większości publicznych.

– Na podstawie obserwacji prowadzonych przez NZS można założyć, że zainteresowanie miejscami w aka-

demikach wśród studentów – szczególnie pierwszych lat studiów – cieszy się nieco większą popularnością, niż w poprzednich latach. Może to jednak wynikać również z faktu powrotu do pełnego trybu stacjonarnego na większości uczelni w zbliżającym się roku akademickim – dodaje.

Grzesiak zwróciła też uwagę na to, że problemy sprawia głównie dostępność miejsc.

– W wyniku prowadzonych modernizacji, a także udostępniania miejsc w domach studenckich np. uchodźcom, liczba dostępnych miejsc ulega zmniejszeniu – podkreśla.

Polisa OC dla najemcy

Podobny obraz dotyczący sytuacji studentów na rynku mieszkaniowym rysują eksperci ds. nieruchomości.

– W nowym roku studenckim osoby poszukujące stancji lub mieszkań na wynajem nie będą miały łatwego zadania. W odróżnieniu od poprzednich lat, duża ilość mieszkań została wynajęta przez osoby ze wschodu. Dodatkowo część firm poprosiła pracowników o powrót do biur, a tym samym zmusiła ich do powrotu do miast – ko-

mentuje dr Maciej Klukowski z Metrohouse.

W jego ocenie, w tym roku akademickim nie obędzie się bez castingów urządzanych przez właścicieli nieruchomości.

– Warto się do tego przygotować – zaprezentować dotychczasową historię najmu, pozyskać referencje i zapewnić zabezpieczenie najmu – wykupić polisę OC najemcy, wskazać osobę pracującą za główną osobę wynajmującą oraz zaproponować dodatkowe zabezpieczenie. W ten sposób zwiększą się szanse na upragnione mieszkanie na cały okres roku studenckiego – zaleca Klukowski.

Mieszkań jest mniej

Z kolei Barbara Bugaj z SonarHome zauważyła, że stawki czynszów przez ostatnie pół roku wzrosły dynamicznie na całym rynku, niezależnie od standardu danej nieruchomości.

– Mamy szczyt sezonu i wysoki popyt na najem mieszkań. To powoduje, że w kolejnych miesiącach można oczekiwać kontynuacji wzrostu stawek czynszów, jednak nie będzie on już tak ostry jak w II kw. 2022 r. Wyraźny wzrost był notowany po in-

wazji Rosji na Ukrainę – podkreśla.

Z danych przekazanych przez Karolinę Klimaszewską z Otodom wynika, że studenci stanowią dość mały odsetek wśród najemców – 19 proc. W lipcu 2022 r. aktywnych ofert mieszkań na wynajem jest 40 proc. mniej niż rok temu.

– Dopiero w czerwcu 2022 r. liczba aktywnych ofert mieszkań na wynajem wzrosła miesiąc do miesiąca o 16,9 proc. – podaje.

Dopdaje, że w 2022 r. studenci niechętnie myśleli o zawieszeniu wynajmu na czas wakacji, bo obawiali się, że powrót na uczelnię w październiku może oznaczać żmudne poszukiwania wśród nielicznych i mniej korzystnych finansowo ofert.

Dla wszystkich wystarczy

Jednak uczelnie nie spodziewają się zatrzęsienia zgłoszeń do akademików. Anna Kiryrow-Radzka z biura prasowego SGGW w Warszawie mówi, że uczelnia ma ok. 5 proc. więcej złożonych wniosków o akademik na rok akademicki 2022/23, niż rok wcześniej.

– Procedura jeszcze trwa i będzie trwała jeszcze nawet w wrześniu, wraz z rekrutacją na studia II stopnia. Na razie mieści się to bez problemu w zakresie naszym możliwości kwaterowania, zatem prognozujemy, że wszyscy studenci SGGW potrzebujący miejsca w akademikach na następny rok akademicki je otrzymają – zapewnia.

Z kolei rzecznik prasowy UW Anna Modzelewska stwierdza, że liczba wniosków o miejsce w akademiku nie jest większa, niż w ubiegłych latach, więc obłożenie także nie wzrośnie. Jak podała średnie obłożenie domów studenta UW wynosi 80

proc. dostępnej puli miejsc. – Oznacza to, że najprawdopodobniej wszyscy studenci UW, którzy będą tego potrzebowali, otrzymają miejsce w akademiku – uspokaja.

Stypendia i zapomogi

Czy do resortu edukacji i nauki wpływają sygnały od studentów wskazujące na występowanie problemów ze znalezieniem zakwaterowania oraz na zwiększone zapotrzebowanie na miejsca w domach studenckich. Rzecznik MEiN Adrianna Całus zaprzecza. I dodaje: Nie ma podstaw prawnych do np. zapewnienia przez ministra miejsc w akademikach czy ingerencji w zasady obowiązujące na rynku komercyjnym.

Przypomina, że studentom przysługuje prawo do ubiegania się od uczelni o wsparcie finansowe z budżetu państwa w formie stypendium społecznego, stypendium dla osób niepełnosprawnych, stypendium rektora oraz zapomogi.

– Przyznane świadczenie może być przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania podczas studiów, m.in. kosztów zakwaterowania w domu studenckim lub wynajęcia kwatery na rynku komercyjnym – tłumaczy Całus.

SZYMON ZDZIEBŁOWSKI / PAP - NAUKA W POLSCE

1,2 MLN STUDENTÓW

W Polsce jest blisko 400 uczelni. Uczy się na nich ok. 1,2 mln studentów. Z kolei doktorantów w szkołach doktorskich w 2021 r. było 12 tys., a na studiach doktorskich – 15,6 tys. Szkoły doktorskie zastępują od 1 października 2019 r. studia doktoranckie. Jest to jeden z efektów reformy nauki i szkolnictwa wyższego, wprowadzonej przez byłego wicepremiera i szefa MNiSW Jarosława Gowina.

Mniej kredytów, więcej chwilówek

PIENIĄDZE Na rynku nie ma już śladu po ubiegłorocznym boomie na kredyty mieszkaniowe. W I półroczu br. liczba nowo zaciąganych hipotek spadła o prawie 1/3, a ich wartość – o ponad 1/4. Za to kredyty ratalne, gotówkowe i pożyczki pozabankowe, odnotowały w ostatnich sześciu miesiącach największy wzrost

Jak wynika z danych Biura Informacji Kredytowej, na koniec czerwca br. łączne zadłużenie Polaków z tytułu kredytów i pożyczek wynosiło 737 mld zł i skurczyło się o 2 mld zł w porównaniu do grudnia ub.r.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku Polacy zaciągali nowe kredyty i pożyczki na łączną kwotę 79,8 mld zł (spadek o 8,7 mld zł w porównaniu z analogicznym okresem rok wcześniej).

– Największy udział w tym wyniku, wynoszący 32,5 mld zł, miały kredyty gotówkowe – mówi agencji Newseria

Biznes Mariusz Cholewa, prezes zarządu BIK SA.

Zdecydowaną większość – bo aż 88,5 proc. z nich – stanowiły kredyty gotówkowe do maksymalnie 50 tys. zł. Co ciekawe, BIK zauważa, że w I półroczu br. banki chętniej udzielały kredytów gotówkowych klientom o niższym profilu scoringowym. To dość istotna zmiana względem ubiegłego roku, kiedy sektor bankowy cechowała w tym aspekcie duża ostrożność.

– Zupełnie odwrotna sytuacja ma za to miejsce w segmencie kredytów hipotecznych, gdzie po ubiegłorocznym boomie nie ma już śladu. W I półroczu br.



Polacy zaciągali 90,8 tys. nowych hipotek, co stanowiło przeszło 32-proc. spadek r/r.

Niższa liczba i wartość udzielonych hipotek to efekt

dużego spadku popytu na ten rodzaj kredytu. Wynika on głównie ze spadku zdolności kredytowej Polaków, wywołanego podwyżkami stóp procentowych.

Prezes BIK wskazuje, że duży skok odnotowały za to pożyczki pozabankowe, które okazały się motorem akcji kredytowej w I półroczu br.

– Polacy zaciągali w tym okresie pożyczki na kwotę 4,5 mld zł i to jest aż o 47 proc. więcej niż w tym samym okresie poprzedniego roku. To też więcej niż w przedpandemicznym 2019 roku – mówi Mariusz Cholewa.

Eksperti Biura Informacji Kredytowej prognozują, że w kolejnym, rozpoczętym właśnie półroczu na rynku widoczne będzie wyhamowanie akcji kredytowej w przypadku kredytów go-

tówkowych i kontynuacja hossy w segmencie pożyczek. Z kolei w segmencie hipotek eksperci spodziewają się dalszych spadków – zarówno liczby, jak i wartości udzielanych kredytów mieszkaniowych.

– Bessa w kredytach mieszkaniowych będzie się pogłębiać. Ten 25-proc. spadek sprzedaży nowych kredytów hipotecznych w I półroczu, na koniec tego roku przekroczy 40 proc. W kredytach gotówkowych spodziewamy się, że będzie spadek, na poziomie 2,3 proc., natomiast w segmencie kredytów ratalnych niewielki wzrost o 0,6 proc. sprzedaży – prognozuje Mariusz Cholewa.

WÓJT GMINY RYBCZEWICE

INFORMUJE

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899), na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rybczewice **podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia 9 sierpnia 2022 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rybczewice przeznaczonych do oddania w dzierżawę, położonych w miejscowości Pilaszkowice Drugie.**

in181

OGŁOSZENIE

Realizując zapisy ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r., poz. 1029) oraz Zarządzenia Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych nr 55 z dnia 21 listopada 2011r. w sprawie Instrukcji zarządzania lasu (Zn. spr. ZU - 7019 - 72/11) z późn. zm.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie [RDLP]

Z A W I A D A M I A

że na okres 21 dni począwszy od dnia 11 sierpnia 2022r., udostępnione zostaną do publicznego wglądu „Założenia do planu urządzania lasu” dla Nadleśnictw: Lubartów, Sarnaki, Strzelce. Istnieje możliwość zapoznania się z w/w Założeniami, które zostaną umieszczone na stronie biuletynu informacji publicznej RDLP Lublin w zakładce „Co robimy/ Plan Urządzania Lasu”]

Uwagi, wnioski i opinie dotyczące dokumentów można składać przez okres 21 dni (do dnia 31 sierpnia 2022 r.), na adres: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie ul. Czechowska 4, 20-950 Lublin lub elektronicznie na adres: rdlp@lublin.lasy.gov.pl.

Uwagi i wnioski będą rozstrzygane przez Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Zgodnie z art. 41 ustawy z 3 października 2008 r., uwagi i wnioski złożone po okresie wyłożenia pozostawia się bez rozpatrzenia [decyduje data wpływu].

in173



HP

IF-I.7121.7.2022.

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176),

INFORMUJĘ

o wydaniu w dniu 5 sierpnia 2022 r., decyzji znak: IF-I.7121.9.2022 o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Łukowskiego z dnia 28 marca 2022 r., nr 1341/2021, znak: B.6740.3.2021.EM, o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej na rzecz Burmistrza Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków pn. „Budowa ulicy Królik w miejscowości Łuków wraz z infrastrukturą techniczną” (drogi gminnej nr 102416L) zlokalizowanej w Łukowie (obręb 0003).

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2021.735 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Lublin, dnia 5 sierpnia 2022 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in176

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY TERESPOL

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 08.08.2022 r. do dnia 30.08.2022 r. **zostały wywieszone wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę, zgodnie z Zarządzeniami Nr 41/22 i 42/22 Wójta Gminy Terespol z dnia 08.08.2022 r.**

in178

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

093822L01A

SPRZEDAŻ

- Sprzedajesz samochód ?



Zamów

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc



*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**



81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0007

masz firmę ?



Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.**

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

ogłoszenia

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-966**

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-181

MOTORYZACJA

KUPNO

AUTO, motocykl z PRL
kompletne, zadbane np.
syrena, warszawa, wołga,
zaporożec, fiat 125P, mikrus,
WSK, WFM, junak, osa i inne.
Tel. 608 097 274.

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA –
Krynica Morska – 8 dni od
949 zł/os., Stegna – 8 dni
od 849 zł/os.
tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) . Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY, naprawy. Tynki,
szpachlowanie, malowanie,
ścianki: karton gips,
murowanie, płytki. Tel. +48
793 446 374.

USŁUGI



www.dziennikwschodni.pl/oferta

www.dziennikwschodni.pl

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

01322L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

09862L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

20202L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

LUBISZ ZAPACH NEWSA O PORANKU?



Zamawiając prenumeratę
na wrzesień w cenie 44 zł
otrzymasz prenumeratę
e-wydania za 1 zł

W prezencie
również gadżety
od Dziennika Wschodniego!

LICZBA PREZENTÓW OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.
Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 30 września 2022 r.

Kosmetyczne zmiany

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość przygotowuje się do sezonu 2022/2023 pod okiem nowego szkoleniowca Zbigniewa Markuszewskiego

Przez kilka sezonów drużynę z Zamościa prowadził Marcin Czerwonka. Pod jego wodzą zespół przeszedł drogę od najniższego szczebla rozgrywek do zaplecza ligi zawodowej. W pierwszym sezonie na tym poziomie zamościanie zajęli siódme miejsce. – Analizując wszystkie okoliczności minionych rozgrywek, m.in. pierwsze 10 kolejek rozegranych z powodu remontu hali OSiR na wyjeździe, już więcej nie dało się nie zrobić. Oczywiście, były mecze, w których mogliśmy ugrać nieco więcej. Jednak w perspektywie całego sezonu siódme miejsce jest dobrym osiągnięciem. Z pracy trenera Marcina Czerwonki jesteśmy bardzo zadowoleni. Przychodzi czas, że trzeba dokonać jakichś zmian i teraz nadszedł ten moment – mówi Sławomir Tór, prezes KPR Padwa.

Klub z Zamościa przekształcił się w spółkę z o.o. – Wcześniej funkcjonowaliśmy jako Miejski Klub Sportowy Padwa, teraz, w związku z wytycznymi ZPRP, będziemy działać jako spółka. Wystąpiliśmy już o wsparcie finansowe do miasta, środki na turnieje w okresie przygotowawczym uzyskaliśmy od marszałka województwa lubelskiego – tłumaczy prezes.

Po zakończeniu sezonu, oprócz odejścia trenera Czerwonki i przyścia na jego miejsce Zbigniewa Markuszewskiego, z zespołem pożegnał się grający na prawym rozegraniu Ali Mehdizadeh. Szczypiornista zdecydował się na przeprowadzkę do KPR Legionowo. Na jego miejsce przyszedł z Gwardii Opole 20-letni Mateusz Bączek. Na środku rozegrania lub na lewej połówce może grać młodszy o rok wychowanek Padwy Mateusz Czerwonka.

Drużyna rozpoczęła okres przygotowawczy na początku miesiąca. – Trenujemy dwa razy dziennie, przez pięć dni w tygodniu. Grafiki może jednak ulec zmianie w sytuacji kiedy w weekend drużyna ma zaplanowany udział w turnieju lub mecz kontrolny – tłumaczy Tór.

Już w najbliższy weekend Padwa weźmie udział w X Memoriale Antoniego Weryńskiego. Oprócz gospodarzy Handball Stali wezmą w nim udział: Piotrkowianin i Orlen Upstream SRS Przemysł. 20 sierpnia podopieczni trenera Markuszewskiego wystąpią w Legionowie na turnieju o Puchar Mazowsza z udziałem miejscowego KPR, Handball Stali i Energa MKS Kalisz. W piątek, 26 sierpnia, pojedą do Białej Podlaskiej. Zmierzą się tam z miejscowym AZS AWF oraz Warmią Olsztyn.

Z kolei na pierwszą sobotę września planowany jest w Zamościu Memoriał Henryka Grabczaka z udziałem Padwy, KSZO i Orląt Zwoleń. Inauguracja nowego sezonu w I lidze centralnej odbędzie się 17 września. W 1. kolejce KPR Padwa ma zagrać u siebie z MKS Wieluń. – Na razie nie wiemy czy wystąpimy w roli gospodarza. Hala znowu jest w remoncie – wyjaśnia Tór.

(GROM)

Mini Lotto (08.08)

4, 12, 16, 19, 39.

Ekstra Pensja (08.08)

1, 14, 15, 21, 27, 3.

Ekstra Premia (08.08)

13, 18, 21, 28, 34, 2.

Multi Multi (09.08) 14

9, 10, 11, 13, 24, 25, 27, 30, 36, 40, 41, 45, 55, 58, 60, 61, 66, 70, 73, 77. Plus 70.

Multi Multi (08.08) 22

5, 6, 8, 9, 18, 19, 29, 30, 40, 42, 43, 44, 48, 52, 54, 57, 58, 60, 70, 76. Plus 76.

Kaskada (09.08) 14

2, 3, 5, 7, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 22, 23.

Kaskada (08.08) 22

3, 4, 6, 7, 9, 10, 14, 16, 17, 18, 19, 20.

Super Szansa (09.08) 14

2, 2, 4, 4, 1, 6, 3.

Super Szansa (08.08) 22

6, 4, 8, 2, 8, 3, 0.

Kadra bez byłego siatkarza Avii

SIATKÓWKA Wychowanek Cisów Nałęczów, urodzony w Puławach, Karol Butryn nie weźmie udziału w mistrzostwach świata, które na przełomie sierpnia i września zostaną rozegrane w Polsce

To konsekwencja decyzji selekcjonera Nikoli Grbicia, który ogłosił 15-osobowy skład na MŚ. Oprócz Butryna, atakującego Indykpolu AZS Olsztyn, byłego zawodnika Avii Świdnik, zabraknie także: rozgrywającego Jana Firleja i przyjmującego Bartosza Bednorza.

Butryn debiutował w kadrze podczas tegorocznej edycji Ligi Narodów. Zagrał w turniejach w Kanadzie oraz w Gdańsku, poleciał także na turniej finałowy do Bolonii. Z reprezentacją Polski zdobył brązowy medal po wygranej 3:0 z Włochami. – Decyzję o „czternastce” na mistrzostwa świata trzeba było podjąć przed meczem towarzyskim z Ukrainą, który zagramy w Radomiu. Pod koniec zeszłego tygodnia zdecydowałem, że trzeba to zrobić już teraz. Wybór zawsze jest bardzo trudny, bo każdy z siatkarzy, którzy trenowali tego lata zasłużył na udział w czempionacie. Bardzo wysoko cenię ich zaangażowanie i umiejętności. Taka niestety jest ta trudna strona pracy trenera – uzasadnił swoją decyzję Nikola Grbić cytowany przez stronę PZPS.

Sam Butryn skomentował werdykt selekcjonera. – Trener musiał kogoś „odstrzelić”. Padło na mnie i dwóch innych chłopaków. Zdawałem sobie sprawę z tego, że taka decyzja może zapaść. Kiedy się o niej dowiedziałem, musiałem ją zaakceptować. Nie jest to dla mnie pomyślny wybór, ale muszę żyć dalej – mówił siatkarz w wywiadzie dla TVP Sport.

– Tak szczerze byłem pewny wyjazdu wyłącznie do Kanady,



Selekcjoner reprezentacji Polski Nikola Grbić podał skład na MŚ

FOT. PZPS

po to, by Bartek Kurek i Łukasz Kaczmarek mogli w tym czasie odpocząć. Ostatecznie udało mi się załapać na finały, walczyłem do samego końca o wejście do kadry na mistrzostwa świata, więc mam wszelkie powody, by być zadowolonym z tego sezonu reprezentacyjnego – dodaje Butryn w rozmowie z TVP Sport.

Na zgrupowaniu w Spale przebywa Wilfredo Leon. Siatkarz wraca do zdrowia po zabiegu i na razie znalazł się w składzie. Czy zdąży przygotować się do MŚ?

To się dopiero okaże. 13 sierpnia Polska rozegra w Radomiu mecz towarzyski z Ukrainą. 14 sierpnia rozpocznie zgrupowanie w Krakowie.

(GROM)

LISTA ZAWODNIKÓW REPREZENTACJI POLSKI, KTÓRZY MAJĄ SZANSĘ WZIĄĆ UDZIAŁ W MŚ:

Rozgrywający: Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz.

Przyjmujący: Tomasz Fornal, Bartosz Kwolek, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka.

Środkowi: Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Jakub Kochanowski, Mateusz Poręba.

Atakujący: Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek.

Libero: Jakub Popiwczak, Paweł Zatorski.

MECZE GRUPOWE REPREZENTACJI POLSKI SIATKARZY PODCZAS MŚ (MECZE W KATOWICACH):

26 sierpnia, godzina 20.30: Polska – Bułgaria • **28 sierpnia, 20.30:** Polska – Meksyk • **30 sierpnia, 20.30:** Polska – USA.

Podium było blisko

SPORTY MOTOROWE Szymon Ładniak zajął czwarte miejsce podczas zawodów serii ADAC TCR Germany na torze Nurburgring

Położony w Nadrenii tor to jeden z kultowych obiektów w Niemczech. Był on gospodarzem wielu wyścigów Formuły 1. Wygrywali tam m.in. Sebastian Vettel, Lewis Hamilton czy Michael Schumacher. W weekend na Nurburgringu rywalizowali przedstawiciele prestiżowej serii ADAC TCR Germany, której uczestnikiem jest młody kierowca z Lublina – Szymon Ładniak.

Wyścigowy weekend zaczął się dla niego od udanych kwalifikacji, które zakończył na drugiej pozycji. W samym wyścigu dobrej lokaty nie udało się utrzymać, chociaż przez większość zmagania Polak był na podium. Jeden z rywali jednak zaatakował go bezpardonowo, co skończyło się drobną kolizją i spadkiem na czwarte miejsce. Warto jednak podkreślić, że Ładniak był najlepszym z juniorów.

Równie dobrze powinno być w niedzielę. Lublinianin startował do tego wyścigu z piątego



Z Nurburgringu Szymon Ładniak wyjechał z mieszanyymi uczuciami

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ SZYMONA ŁADNIAKA

pola, ale szybko przebił się na trzecie miejsce. Niestety, ale tym razem posłuszeństwa odmówił mu samochód i Ładniak przedwcześnie zjechał do boksów, aby zakończyć swój udział w rywalizacji. – Sobotni wyścig był

trudny. Otrzymałem uderzenie i spadłem z trzeciego na czwarte miejsce i tak już skończyłem. Rywale z przodu mieli lepsze tempo. W niedzielę zacząłem bardzo dobrze. Przesunąłem się z piątej pozycji na trzecią.

Było bardzo dużo przetasowań. Niestety, wyścig skończył się dla mnie przedwcześnie po awarii układu napędowego – mówi Szymon Ładniak.

Mimo niedzielnego niepowodzenia Polak utrzymał trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej serii ADAC TCR Germany. Ładniak jest też najlepszym z juniorów. Kolejne start zaplanowany jest na 20-21 sierpnia, kiedy kierowcy będą rywalizować na torze DEKRA Lausitzring. (KK)

WYNIKI

Wyścig 1: Martin Andersen

(Dania) 32.09; 2. Jonas Karklys (Litwa) + 0.01; 3. Jessica Backman (Szwecja) + 0.02; 4. Szymon Ładniak (Polska) + 0.17. **Wyścig 2:** 1. Andersen 32.00; 2. Backman + 0.01; 3. Rene Kircher (Niemcy) + 0.05; Szymon Ładniak nie ukończył wyścigu. Klasyfikacja generalna: 1. Andersen 234 pkt; 2. Backman 205 pkt; 3. Ładniak 162 pkt.

Nie wszyscy zagraли

PIŁKA NOŻNA Za nami mecze 2. rundy Pucharu Polski LZPN w okręgach: Biała Podlaska i Chełm

Do trzeciej rundy awansował Kłós Gmina Chełm, zaś Victoria Żmudź otrzymała walkovera za spotkanie ze Spółdzielcą Siedliszcze – goście nie przyjechali na mecz. Niespodzianką jest odpadnięcie Włodawianki Włodawa po porażce 1:2 z Granicą Dorohusk. W Oddziale Biała Podlaska, dopiero po rzutach karnych, do dalszej rywalizacji zakwalifikowały się Bad Boys Zastawie i Orleńta Golaszyn. Walkovera otrzymał ŁKS Łazy, za spotkanie z Borem Dąbie, który wycofał się z rozgrywek PP. Wysoko wygrał spadkowiec z IV ligi Lutnia Piszczac – 7:2 z LZS Dobryń. (GROM)

WYNIKI 2. RUNDY PP BOZPN

Orleńta Golaszyn – Armaty Stoczek Łukowski 1:1, rzuty karne 3:1 ● Az-Bud II Komarówka Podlaska – Dąb Dębowa Kłoda 1:5 ● Dwernicki Stoczek Łukowski – Unia Krzywda 0:2 ● Sokół Adamów – Bad Boys Zastawie 2:2, rzuty karne 4:5 ● Orleńta II Łuków – Orkan Wojcieszków 4:2 ● Niwa Łomazy – Młodzieżówka Radzyń Podlaski 6:3 ● SPLGMP Rogoźnica – Grom Kąkolewnica 1:2 ● Krzna Rzeczyca – Az-Bud Komarówka Podlaska 2:0 ● LZS Sielczyk Biała Podlaska – GLKS Rokitno 8:1 ● LZS Dobryń – Lutnia Piszczac 2:7 ● Bór Dąbie – ŁKS Łazy 0:3 (wo), gospodarze wycofali się z rozgrywek.

WYNIKI 2. RUNDY PP CHOZPN

Victoria Żmudź – Spółdzielnia Siedliszcze 3:0 (wo), goście nie przyjechali na mecz ● Granica Dorohusk – Włodawianka Włodawa 2:1 ● Brat Siennica Nadolna – Orzeł Srebrzyszcze 7:1 ● Kłós Gmina Chełm – Hetman Żółkiewka 4:2 ● Bug II Hanna – Unia Rejowiec 0:13 ● Vitrum Wola Uhruska – Znicz Siennica Różana 5:3 ● Unia Białopole – Frassati Fajslawice 2:3 ● Ogniwo Wierzbica – Ruch Izbica 4:2.

W ćwierćfinałach pojedają wcześniej

PGE EKSTRALIGA Karty są na stole, teraz zobaczymy, kto lepiej wykorzysta swoją talię. W najlepszej żużlowej lidze świata wszystko jest już jasne. Znamy ostateczny układ par ćwierćfinałów play-off, a same zmagania w decydującej fazie sezonu ruszą wcześniej niż pierwotnie zakładano

Krzysztof Kurasiewicz

Obecny sezon przyniósł jedną, bardzo istotną zmianę. Do walki o medale Drużynowych Mistrzostw Polski przystąpi sześć zespołów, a nie jak poprzednio cztery. Motor Lublin zakończył rundę zasadniczą na fotele lidera, więc był pewny awansu do decydującego etapu rozgrywek. Miało to jednak znaczenie w przypadku tego, kto będzie rywalem wicemistrzów Polski.

„Koziołki” wypracowały sobie w sumie 31 punktów, wygrywając 12 razy, przegrywając tylko raz i również raz remisując. W ćwierćfinałach spotkają się z Fogo Unia Leszno, która zaliczyła kolejny regres w porównaniu do poprzednich sezonów – „Byki” wygrały siedem meczów i tyle samo przegrały.

Pozostałe pary to: Zielona-Energia.com Włókniarz Częstochowa (2. miejsce w tabeli) i Betard Sparta Wrocław (5. miejsce) oraz Moje Bermudy Stal Gorzów (3. miejsce) i For Nature Solutions Apator Toruń (4. miejsce).

Natomiast motocykle do garażów mogą odstawić zawodnicy dwóch ekip: ZOOLeszcz GKM Grudziądz, która utrzymała się w PGE Ekstralidze na bez-



Żużlowcy Motoru na tor wrócić 19 sierpnia

FOT. RAFAŁ WŁOSEK

piecznej, siódmej lokacie, oraz Arged Malesa Ostrowa Wielkopolskiego, która spadła z hukiem na zaplecze po zaledwie jednym sezonie w elicie (14 spotkań i wszystkie przegrane).

Wszystkie potyczki w fazie pucharowej będą rozgrywane w formie dwumeczu – lublinianie najpierw pojedają do Leszna, a w rewanżu podejmą rywali na torze przy Al. Żygmuntowskich. Awans do półfinałów wywalczą sobie zwycięzcy ćwierćfinałów oraz jedna z przegranych drużyn, która spisie się najlepiej.

Pierwotnie wszystkie mecze play-off miały się rozpocząć tego samego dnia, 21 sierpnia. Ekstraliga Żużlowa, która zarządza zmaganiem w elicie, wzięła jednak pod uwagę to, że 20 sierpnia rozgry-

wane są zawody Grand Prix Challenge w szkockim Glasgow, gdzie wystartuje siedmiu zawodników z PGE Ekstraligi (w tym Dominik Kubera z Motoru Lublin) i wprowadziła zmiany w terminarzu.

TERMINY PIERWSZYCH ĆWIERĆFINAŁOWYCH STARC

19 sierpnia (piątek), godz. 20.30: Fogo Unia Leszno – Motor Lublin (Eleven Sports) ● **21 sierpnia (niedziela), godz. 16.15:** For Nature Solutions Apator Toruń – Moje Bermudy Stal Gorzów (Eleven Sports, godzina rozpoczęcia tego spotkania może się jeszcze zmienić) ● **21 sierpnia (niedziela), godz. 19.15:** Betard Sparta Wrocław – Zielona-Energia.com Włókniarz Częstochowa (Canal+ Sport 5) ● Pozostałe terminy pozostają, póki co, bez zmian: 28 sierpnia (rewanż w ćwierćfinałach), 2 i 4 września (półfinały), 9 i 24 września (mecze o 3. miejsce), 11 i 25 września (finały).

Seria trwa

PKO BP EKSTRAKLASA

Wisła Płock pokonała na swoim stadionie Miedź Legnica i z kompletem zwycięstw zajmuje pierwsze miejsce w ligowej tabeli

Początek sezonu jest dla „Nafciarzy” bardzo udany. Zespół rozpoczął sezon od trzech zwycięstw, a dodatkowo stracił w trzech początkowych starciach tylko jednego gola. Dlatego też w starciu z beniaminkiem z Legnicy to gospodarze uchodzili za faworyta do zwycięstwa. Wbrew wynikowi nie przyszło ono jednak miejscowym łatwo. W 26 minucie gola na 1:0 zdobył Kristian Vallo, ale w 36 minucie do remisu doprowadził Chuca. Jednak dwie minuty później Wisła znów prowadziła po strzale Davo. Natomiast na kolejnej bramki kibice w Płocku musieli czekać niemal do ostatniego gwizdka sędziego, którym był Wojciech Myć z Lublina. W doliczonym czasie gry najpierw do siatki trafił Mateusz Lewandowski, a chwilę później wynik spotkania ustalili Marko Kolar.

Bardzo się cieszymy z wygranej. Obiecaliśmy, że emocje na stadionie będą i dotrzymaliśmy słowa. Ale do tego potrzeba dwóch drużyn i obydwie zespoły pokazały takie fragmenty, których nie powstydziliby się lepsze ligi. Wynik wynikiem, ale praca obydwu drużyn była bardzo dobra – ocenili spotkanie Pavol Stano, trener Wisły.

Wisła Płock – Miedź Legnica 4:1 (Kristian Vallo 26, Davo 38, Mateusz Lewandowski 90, Marko Kolar 90 – Chuca 36).

1. Wisła	4	12	14-2
2. Cracovia	4	9	7-2
3. Pogoń	4	9	6-4
4. Stal	4	7	7-4
5. Korona	4	7	5-4
6. Legia	4	7	5-4
7. Górnik	3	6	4-2
8. Raków	3	6	4-3
9. Śląsk	4	5	3-4
10. Zagłębie	4	5	2-3
11. Radomiak	4	5	4-6
12. Widzew	4	4	5-5
13. Jagiellonia	4	3	3-5
14. Lechia	3	3	3-6
15. Warta	4	3	3-8
16. Miedź	3	1	3-7
17. Lech	3	1	2-6
18. Piast	3	0	0-5

13-14 sierpnia: Cracovia – Piast ● Górnik – Stal ● Korona – Warta ● Lech – Śląsk ● Miedź – Zagłębie ● Pogoń – Wisła ● Radomiak – Lechia ● Raków – Jagiellonia ● Widzew – Legia.

Kibice mają głos

ŻUŻEL Są 33 kandydatki, ale tylko jedna z nich otrzyma tytuł Miss Startu PGE Ekstraligi. Sympatycy „czarnego sportu” mogą już głosować na tę podprowadzającą, która ich zdaniem się wyróżnia. W stawce są dwie dziewczyny, które na co dzień wspierają Motor Lublin

KLAUDIA KAMIŃSKA



Pierwsza z nich to 21-letnia Klaudia Kamińska, a druga to 24-letnia Marlena Rokicka. Swoje głosy można oddawać na stronie speedwayekstraliga.pl oraz za pośrednictwem aplikacji mobilnej PGE Ekstraligi. Czas na to jest do 28 sierpnia włącznie.

MARLENA ROKICKA



Wręczone zostaną trzy tytuły: Miss Startu, Vice Miss Startu oraz II Vice Miss Startu. Zwycięzcy otrzymają, między innymi, zegarek i dwa vouchery o łącznej wartości 4.5 tys. zł. Warto przypomnieć, że przez ostatnie trzy lata kibice z Lublina

nie zawodzili i wspierali podprowadzającą Motoru. Robili to na tyle skutecznie, że Klaudia Kraska, Magdalena Orkiszewska i Karolina Wojtuś wygrywały z ogromną przewagą nad pozostałymi uczestniczkami. (KYKU)

FOT. SPEEDWAY EKSTRALIGA

Ruch został liderem

FORTUNA I LIGA W ostatnim spotkaniu czwartej kolejki Stal Rzeszów przegrała na swoim stadionie z Ruchem Chorzów. Już w czwartek z „Niebieskimi” zmierzy się Górnik Łęczna

W poniedziałkowy wieczór na rzeszowskim stadionie kibice nie mogli narzekać na nudę. Gospodarze wyszli na prowadzenie w piątej minucie po strzale Wiktora Kłosa, ale przed przerwą Ruch odpowiedział golami: Łukasza Monety i Artura Płaskowskiego. Pięć minut po wznowieniu gry po przerwie stan rywalizacji wyrównał Dawid Olejarka, ale ostatnie słowo należało do przyjezdnych. W 73 minucie na listę strzelców wpisał się Konrad Kasolik i trzy punkty pojechały do Chorzowa. – Za nami piłkarski rollercoaster. Stal grała bardzo dobrze i momentami dyktowała warunki. My natomiast mieliśmy swoje problemy i brakowało nam nieco jakości. Na szczęście dobrze wykorzystywaliśmy swoje sytuacje i zdobyliśmy cenne

punkty – podsumował spotkanie Jarosław Skrobacz, trener chorzowian, którzy w poniedziałek zajęli fotel lidera Fortuna I Ligi. – Jestem zadowolony z bramki i asysty, ale przede wszystkim z tego, że nasza seria trwa nadal. Nie był to łatwy mecz, ale zegraliśmy bardzo pragmatycznie wykorzystując sytuacje, gdy rywal mocno nas przycisnął. Była chwila radości po końcowym gwizdku, a teraz przygotowujemy się do kolejnego meczu, bo w czwartek czeka nas kolejny ciężki bój o punkty – dodał Łukasz Moneta pomocnik Ruchu. W czwartek do Chorzowa przyjedzie Górnik Łęczna, który w tym sezonie nie odniósł jeszcze wygranej i znajduje się w dolnej części tabeli. **Stal Rzeszów – Ruch Chorzów 2:3** (Wiktor Kłós 5,

Dawid Olejarka 50 – Łukasz Moneta 34, Artur Płaskowski 43, Konrad Kasolik 73).

1. Ruch	4	10	7-2
2. Wisła	4	10	4-0
3. Podbeskidzie	4	9	7-3
4. ŁKS	4	9	6-5
5. Puszcza	9	9	6-5
6. Katowice	4	7	8-5
7. Zagłębie	4	7	7-5
8. Bruk-Bet	4	7	7-6
9. Arka	4	5	2-2
10. Sandecja	4	4	2-2
11. Chrobry	4	4	7-8
12. Stal	4	4	7-8
13. Skra	4	4	3-4
14. Tychy	4	4	5-7
15. Górnik	4	2	2-4
16. Resovia	4	2	2-5
17. Chojniczanka	4	1	4-9
18. Odra	4	0	3-9

9-11 sierpnia: Ruch – Górnik ● Chojniczanka – Stal ● ŁKS – Puszcza ● Bruk-Bet – Chrobry ● Podbeskidzie – Skra ● Zagłębie – Tychy ● Wisła – Katowice ● Resovia – Arka ● Odra – Sandecja.

Mecz prawie na szczycie

EWINNER II LIGA

O przedłużeniu passy zwycięstw w środę powalczy Wisła Puławy. Drużyna Mariusza Pawlaka po porażce na inaugurację wywalczyła dziewięć punktów w trzech kolejnych występach. Czy uda się jeszcze poprawić ten wynik? Zadanie nie będzie łatwe, bo Duma Powiśla zmierzy się w Kołobrzegu z Kotwicą (godz. 18)

Puławianie mimo falstartu szybko się pozbierali, a ich dobra forma ma odzwierciedlenie w tabeli. Obecnie Krystian Puton i spółka zajmują miejsce na najniższym stopniu podium z dorobkiem dziewięciu „oczek”. Przez chwilę Wisła była nawet druga, ale Kotwica w niedzielę zgarnęła kolejną pełną pulę. Podopieczni Marcina Pluski przegrywali już we Wronkach z rezerwami Lecha Poznań 0:2, a mimo to potrafili odwrócić losy spotkania.

Tuż po przerwie karnego wykorzystał Grzegorz Goncerz i goście złapali kontakt. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wyrównał Michał Cywiński, a w 90 minucie zwycięskie trafienie dla przyjezdnych zaliczył były „Wiślak” Sebastian Murawski. W efekcie, Kotwica wróciła na pozycję wicelidera i zepchnęła swojego śródownego rywala na trzecie miejsce.

Jak wcześniej radzili sobie piłkarze trenera Pluski? Bardzo dobrze. Na inaugurację było 0:0 ze Stomilem Olsztyn, ale później seria wygranych: 2:0 ze Śląskiem II Wrocław, 2:1 ze Zniczem Pruszków i ostatnio 3:2 z Lechem II. Kluczową postacią beniaminka jest na pewno doświadczony Goncerz, który ma już na koncie cztery gole i razem z Dawidem Retlewskim znajduje się w czołówce klasyfikacji najlepszych strzelców eWinner II ligi.

Duma Powiśla też ma się jednak czym pochwalić. W poprzednich meczach piłkarze trenera Pawlaka świetnie radzili sobie w ofensywie i zaaplikowali Hutnikowi trzy gole, a Sierce Tarnobrzeg cztery. W sobotę pokazali za to, że potrafią też bronić i dowieźli do końcowego gwizdka skromne 1:0 z Radunią Steżycza. A szkoleniowiec będzie miał coraz większy ból głowy w ataku, bo do gry wrócił w końcu Adrian Paluchowski. W weekend zagrał tylko epizod, ale na pewno z każdym kolejnym spotkaniem minut będzie łapał zdecydowanie więcej.

(LUKISZ)

Czas na pierwsze zwycięstwo

EWINNER II LIGA

W tym tygodniu piłkarze Motoru rozegrają dwa spotkania. W środę zmierzą się z poprzednim pracodawcą Stanisławem Szpyrką, czyli KKS Kalisz (godz. 19). A w niedzielę czeka ich wyjazdowy mecz z Pogonią Siedlce (18). Żółto-biało-niebiescy obecnie zamykają tabelę i są jedną z czterech drużyn, która jeszcze nie odniosła zwycięstwa, dlatego najwyższa pora to zmienić

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najbliższy rywal z Kalisza znacznie lepiej rozpoczął nowe rozgrywki. Podopieczni Bartosza Tarachulskiego za inaugurowali sezon w drugiej kolejce, bo spotkanie z pierwszej serii gier przeciwko Polonii Warszawa zostało przełożone. KKS najpierw pokonał u siebie Garbarnię Kraków 3:1. Później zanotował remisy z: Olimpią Elbląg i Górnikami Polkowice (dwukrotnie 2:2). Trzeba dodać, że w obu spotkaniach były klub trenera Szpyrki prowadził, a zwycięstwa tracił w końcówkach. W miniony weekend wygrywał z liderem 2:0, ale musiał się zadowolić jednym „oczkiem”, bo „swojaka” w 90 minucie zaliczył Mateusz Gawlik.

Czołowymi postaciami zespołu z Kalisza są doświadczeni gracze ofensywni: Piotr Giel i Nestor Gordillo. Ten duet ma już na koncie pięć z siedmiu goli całej drużyny. Doświadczony Hiszpan kilka tygodni temu miał nawet trafić do Motoru, ale ostatecznie do transferu nie doszło.

Jak opiekun ekipy z Lublina podchodzi do spotkania ze swoim byłym klubem? – Wiadomo, że przez sytuację z końcówki sezonu, kiedy miałem przyjemność prowadzić drużynę KKS to będzie wyjątkowy mecz. To jednak nie jest kluczowa kwestia, czy powód, żeby postrzegać spotkanie inaczej. Dla mnie to po prostu dodatkowy atut przy analizie rywala, bo znam zawodników i klub – wyjaśnia Stanisław Szpyrka.

I dodaje, że jego podopieczni chcą, jak najszybciej wrócić



Rafał Król i jego koledzy liczą, że w środę uda się w końcu wygrać pierwszy mecz w tym sezonie

FOT. MOTOR LUBLIN

na boisko. – Cieszymy się, że już w środę możemy zagrać, po ostatnim meczu mamy coś do udowodnienia. Zawodnicy chcą pokazać, że zasługują na zwycięstwo przy swoich kibicach – przekonuje szkoleniowiec.

Dobre wieści dotyczą zdrowia zawodników. W tym tygodniu normalnie ćwiczył już Damian Sędzikowski, który do tej pory wystąpił tylko w dwóch meczach. W sumie na boisku spędził zaledwie niecałą godzinę. Jest już jednak w pełni gotowy do gry, tak samo zresztą, jak Arkadiusz Najemski. Czy po dwóch meczach,

które kończyły się porażkami żółto-biało-niebieskich można się spodziewać zmiany systemu gry lub zawodników?

– Wiadomo, że na razie nasz system nie daje wyników i trzeba wyciągnąć z tego wnioski. Po czterech kolejkach drużyna na pewno ma mniej punktów niż liczyliśmy. Teraz najważniejsze będą jednak spokój i cierpliwość. Musimy udowodnić, że nie tylko przez nasz styl, ale i wartość zawodników zasługujemy na zwycięstwo. Nie zawsze udaje się wygrywać prezentując przy tym dobry styl gry. To poka-

zały ostatnie wyjazdy. Domino waliśmy, stwarzaliśmy sytuacje, ale na końcu liczy się wynik. Czasami dwa-trzy wybicia mogą dać pozytywny rezultat. Uważam jednak, że nie musimy dużo zmieniać, tylko cierpliwie dążyć do tego, żeby nasz styl przynosił lepsze wyniki. Zmiany personalne? W tym temacie też kluczowy jest spokój i rozsądne decyzje. Nie chcemy nikogo skreślać po jednym-dwóch błędach. Każdy je popełnia. Najgorsze, że te pomyłki przyczyniły się do naszej porażki – mówi trener Motoru.

W Lublinie powalczymy o trzy punkty

ROZMOWA z Przemysławem Sałańskim, drugim trenerem KKS Kalisz

• Pracował pan jako drugi trener w Pogoni Siedlce, a teraz w KKS Kalisz. Nie było propozycji, żeby wrócić do pracy w roli pierwszego szkoleniowca?

– Wiadomo, że w pewnym momencie chciałbym znowu poprowadzić drużynę jako pierwszy trener. Na razie skupiam się jednak na tym, żeby dorzucić swoją cegiełkę do sukcesu w Kaliszu i żeby wiodło się nam jak najlepiej. Mogę powiedzieć, że miałem nawet już w lecie propozycję prowadzenia Korony Kielce w Centralnej Lidze Juniorów. Były też rozmowy o dołączenie klubu z trzeciej ligi, ale brakowało konkretów. Na razie cieszę się jednak, że jestem w Kaliszu i zrobimy wszystko, żeby piąć się w górę tabeli.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• Jak to się stało w ogóle stało, że wyładował pan w KKS?

– Dostałem propozycję od Bartka Tarachulskiego, z którym współpracowałem w Siedlcach i szybko się zdecydowałem. Zostałem bardzo dobrze przyjęty przez sztab, kierownika i za-

wodników. Współpraca na pewno bardzo fajnie się nam układa.

• Sezon chyba też rozpoczął się całkiem nieźle?

– Dokładnie. Pięć punktów w trzech meczach można ocenić za dobry wynik i jesteśmy z tego dorobku zadowoleni. Z drugiej strony

jest jednak mały niedosyt, bo w ostatnich spotkaniach zwycięstwa traciliśmy w końcówkach meczów.

• Teraz przed wami spotkanie w Lublinie...

– Co można powiedzieć, na pewno jedziemy na Motor, żeby zagrać przede wszystkim dobre zawody, a przy okazji powalczyć o trzy punkty.

• Jest pan zaskoczony, że to wy przystępujecie do tego spotkania z dużo wyższej pozycji w tabeli?

– Ciężko powiedzieć. Na pewno po tych wszystkich zmianach, jakie zaszły w drużynie z Lublina było jasne, że będą potrzebowali trochę czasu. Takie sytuacje nie pomagają w budowaniu nowego zespołu. Chociaż mimo wszystko chyba spodziewałem się, że będą mieli

na tym etapie rozgrywek trochę więcej punktów.

• Kto w takim razie będzie faworytem w środę?

– Myślę, że mecz będzie miał większy ciężar gatunkowy, bo wiadomo, że trener Stanisław Szpyrka pracował w Kaliszu, a u nas nadal są zawodnicy, którzy grali pod jego wodzą. A faworyt? W tabeli może jesteśmy wyżej, ale najważniejsze będzie to, co wydarzy się na boisku. Spodziewamy się równego boju i obyśmy na koniec to my mieli większe powody do radości.

• Trudno będzie chyba zaskoczyć rywali i odwrotnie, bo zawodnicy KKS dopiero co pracowali z trenerem Szpyrką...

– Na pewno tak. Z drugiej strony ja też jednak prowadziłem Podlasie Białą Pod-

laska i też znam kilku zawodników z naszych boisk. To może, ale wcale nie musi nam ułatwić zadania.

• W lecie do Motoru z KKS trafił też Jakub Staszak, a mówiło się również o przenosiny do Lublina zawodnika z Hiszpanii?

– Też słyszałem te plotki, ale żadnego poważnego tematu tak naprawdę nie było.

• Jakie w ogóle macie cele na ten sezon?

– Zając, jak najwyższe miejsce w tabeli, a przy okazji ogrywać młodych zawodników z Kalisza. Nie chcielibyśmy też martwić się o utrzymanie, tylko bez problemów i szybko zapewnić sobie ligowy byt.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

KARTKA Z KALENDARZA

1793otwarto muzeum Luwr
w Paryżu**1848**z dworca w Poznaniu
odjechał do Stargardu
Szczecińskiego pierwszy
pociąg w historii miasta**1897**niemiecki chemik Felix
Hoffmann otrzymał
w laboratorium kwas
acetylosalicylowy, który
trafił do sprzedaży jako
aspiryna**1932**podniesiono banderę na
niszczycielu ORP „Burza”**1937**powstała japońska firma
Canon**1947**urodził się Drupi, włoski
piosenkarz**1960**urodził się Antonio
Banderas, hiszpański
aktor**1979**premiera filmu „Aktorzy
prowinccjonalni”
w reżyserii Agnieszki
Holland. W rolach
głównych: Jerzy Stuhr,
Adam Ferency i Halina
Łabonarska**1990**amerykańska sonda
Magellan dotarła do
Wenus**2018**Michał Kwiatkowski
wygrał 75. Tour de
Pologne**4,381**kilometra to długość
okrążenia na węgierskim
torze Hungaroring.
Pierwszy wyścig Formuły
1 rozegrano tu 10 sierpnia
1986 roku. Wygrał Nelson
Piquet w bolidzie
Williams-Honda

Kongres Futurologiczny

NA SCENIE W dniach 16-17 sierpnia o godzinie 19
w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12)
pokazy spektaklu „Kongres Futurologiczny” w reżyserii
Daniela Adamczyka.**A**daptacja twórczości Stanisława Lema. W niedalekiej
przyszłości, w świecie owładniętym kryzysem demogra-
ficznym i klimatycznym, odbywa się Światowy Kongres
Futurologiczny. Ijon Tichy, gwiazdny podróżnik i nauko-
wiec, wysłany na ten nietypowy i barwny zjazd, podejmuje próbę
zrozumienia wydarzeń, które szybko przyjmują nieoczekiwany
obrótW obsadzie: Michał Józwiak i Jarosław Tomica. Przedstawienie
bierze udział w VIII Konkursie na Inscenizację Dawnych Dziej Liter-
atury Polskiej „Klasyka Żywa”.Bardzo ważnym elementem spektaklu jest wykonywana na żywo
autorska muzyka.

Bilety na pokazy dostępne są na platformie bilety24.pl.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Symulator zarządzania uczelnią

GRAMY Nasze zadanie to budowa kampusu, bazy dydaktycznej i przygotowanie wszystkiego, co
najlepsze dla studentów; łącznie z nietypowymi kierunkami. A wszystko w grze Two Point Campus,
która właśnie miała swoją premierę**W**Two Point
Campus bu-
dujemy od
podstaw cam-
pus i jego otoczenie. Wyty-
czamy alejki, sadzimy drze-
wa, stawiamy ławki, fontanny,
rzeźby, żywopłoty i odpow-
iednie budynki, tworząc
całe zaplecze naukowo-dy-
daktyczne.Trzeba też zatrudnić per-
sonel; łącznie z ekscentrycz-
nymi profesorami. To jednak
nie wystarczy. O studentów
trzeba dbać, organizując im
kluby, stowarzyszenia i wy-
stępy artystyczne. A czego
będą się uczyć nasi studenci?
Tu raczej nie ma klasycznych
kierunków. Jest za to szkoła
rycerska, szkoła szpiegowska
czy nietypowa gastronomia.
Jak się wszystko uda, to bę-
dziemy dobrze zarabiać, co
oznacza środki na kolejne
inwestycje.Two Point Campus to
strategia ekonomiczna
studia Two Point znane-
go z gry Two Points Ho-
spital, gdzie zajmowali-
śmy się tytułowym szpi-
talem. Obie produkcje
mają podobne założenia
i obie prezentują podob-
ne, humorystyczne po-
dejście do tematu.Gra Two Point Campus
jest już dostępna na PC,
PlayStation 5 i 4, Xbox
Series X i One oraz Nin-
tendo Switch w polskiej,
kinowej wersji języko-
wej. W Polsce wersja pu-
dełkowa została wydana
w postaci Enrolment
Edition, w skład której
wchodzi drukowana,
rozkładana mapa kam-
pusu, stylowy prospekt
i dodatkowe elementy
cyfrowe w grze.

RAD

Nowa winylowa edycja

**MUZYKA** Wydany w sierp-
niu 2019 roku album „Fear
Inoculum” grupy Tool, zade-
biutował na szczycie wielu
list sprzedaży (1. miejsce Bil-
board’s Top 200) oraz zdobył
szerokie uznanie krytyków.Na początku tego roku
Tool wydał „Opiate2”: prze-
projektowaną i rozszerzoną
wersję tytułowego utworu z
EP-ki z 1992 roku oraz towa-
rzyszący mu krótki film, sta-
nowiący pierwszy nowy te-ledysk zespołu od 15 lat. Ze-
spół zaprezentował również
pierwsze wcielenie winyla
„Fear Inoculum”, nazwane
edycją Ultra Deluxe – limi-
towana oferta obejmowała
pięć 180-gramowych płytwinylowych ozdobionych
unikalnym grawerowaniem,
którym towarzyszyła rozbu-
dowana broszura obrazko-
wa zawierająca nigdy wcze-
śniej niewidzianą grafikę.
Teraz piąty album Tool jestjuż dostępny jako 3-płyto-
wy winyl. Wydawnictwo za-
wiera nową grafikę Adama
Jonesa i jest umieszczone
w potrójnym opakowaniu
typu gatefold z ekskluzyw-
nym plakatem.

FOT. SONY MUSIC/TRAVIS SHINN